

Polska delegacja partyjno-rządowa przybyła do Moskwy

WARSZAWA (PAP) W dniu 4 listopada udała się z Warszawy do Moskwy na uroczystości 40-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej polska delegacja partyjno-rządowa. W skład delegacji wchodzi: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab, Roman Zambrowski, prezes Naczelnego Komitetu ZSL — Stefan Ignar i przewodniczący Centralnego Komitetu SD — Stanisław Kulczyński. Delegację towarzyszy Józef Czesak — sekretarz Komisji Zagranicznej KC PZPR.

Wczoraj w godzinach południowych przybyła pociągiem specjalnym do Moskwy polska delegacja partyjno-rządowa z Wł. Gomułką i J. Cyrankiewiczem. Na dworcu Wł. Gomułka wygłosił obszernie przemówienie. Delegację polską serdecznie przywitali przywódcy KPZR i rządu radzieckiego oraz delegacje ludności Moskwy.

A. Zapotocky zachorował

4 bm. praskie sanatorium państwowe opublikowało następujący komunikat: „W dniu dzisiejszym nagłe zachorował poważnie prezydent Republiki Czechosłowackiej, tow. Antonin Zapotocky i został przyjęty na leczenie do państwowego sanatorium. Stan chorego wieczorem 4 listopada był zadowalający”.

Tak, TPPR

„Jest współorganizatorem i jednocześnie fundatorem pierwszej nagrody w naszym Wielkim Konkursie — odpowiadamy uczestnikom naszego błyskawicznego konkursu.

Musimy zresztą przyznać, że takiej odpowiedzi pomogło nam udzielić „konduktorowi radzieckiemu” z notatki pod tyt. „Niespodzianka” około 200 czytelników, przysyłając trafne rozwiązanie. Nie było ono widocznie trudne, bo tylko dwie osoby nie mogły znaleźć wszystkich błędów.

Tak więc doszło do pierwszej przyjemności w naszym Wielkim Konkursie. Koleżanka Wandzia (znana czytelnikom jako W. Chila), wyciągnęła 5 rozwiązań. Oto adresaci i jednocześnie zdobywcy nagród książkowych:

Halina Rychter, Poznań, ul. Długosza; Trafankowska, Poznań, Armii Czerwonej; Barbara Nowakówna, Krotoszyn; Liliana Kaufman, Poznań, Wawrzyńska; Regina Dworniczek, Poznań.

Wszystkich szczęśliwców zapraszamy do odebrania nagród w redakcji... i wzięcia udziału w Wielkim Konkursie.

Poznaj człowieka Kraju Rad — taki cel postawiło sobie obecnie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ludzie radzieccy, których dotychczas znaliśmy z wyników ich pracy, mają tak samo jak i my kłopoty i radości, kochają się, smucą, przeżywają tragedie osobiste, a w pracy prócz wspaniałych osiągnięć mają także dni, niepowodzeń. Kiedy zobaczymy ich w podobnych momentach życiowych do naszych, będą nam bardziej bliscy, zrozumialsi.

Zbliża się 40 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej. Rewolucji, która w poważnym stopniu zadecydowała o naszej niepodległości. Obecnie gdy przywrócono do życia leninowskie zasady współistnienia narodów, gdy stosunki między naszymi państwami oparły się na nich, musimy o tym pamiętać.

A TPPR na codzień? To kluby, dyskusje, filmy, imprezy, kontakty z ludźmi Kraju Rad, wycieczki do Związku Radzieckiego. Cel? Poznaj dobrze sąsiada!

Tyle o celu naszego konkursu — w stylu telegraficznym.

Dziś ostatnia rycina. Od jutra redakcja zacznie pracować nad Waszymi odpowiedziami, a 10 bm. ogłosimy prawidłowe rozwiązanie. Potem publiczne losowanie nagród. Więc do dzieła. Powodzenia!

9 V
1945



KUPON

UPRAWNIAJĄCY DO UDZIAŁU W WIELKIM KONKURSIE.

Imię i nazwisko

Adres:

Cena 50 gr

Nakład 105 510

Plenum KW PZPR w Poznaniu



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, środa 6 XI 1957

Nr 264 (4284)

Rozszerza się ilość państw — odbiorców polskiego węgla

GDAŃSK (PAP)

Po okresowym obniżeniu się przeładunków węgla w ub. miesiącu, rozpoczyna się znów — u progę zimy — wzmożona praca przy nabrząkach węglowych w portach Gdańska i Gdyni. Przewiduje się, że w Gdańsku i Gdyni załadowanych zostanie w listopadzie na statki różnych bander ok. 350 tys. ton węgla, tj. ponad dwa razy więcej niż w poprzednim miesiącu. Również w grudniu zapowiadany jest dalszy wzrost przeładunku węgla przez polskie porty.

W bm. statki z węglem odpłyną do 12 państw. Poza transportem węgla dla naszych stałych klientów, krajów skandynawskich, Francji i Islandii — po dłuższej przerwie wysłamy w bm. kilkadziesiąt tysięcy ton tego paliwa do Argentyny. Próbną partię, po kilka tysięcy ton węgla, popłyną również do Grecji, Egiptu i Pakistanu. Jednocześnie trwać będą dostawy 250 tys. ton węgla do Hiszpanii, dokąd popłynęły już pierwsze statki. Około 30 tys. ton węgla przewiezionych zostanie drogą morską do Włoch.

Chociaż nasze ceny na ten surowiec są nieco wyższe, np.

od amerykańskich, polski węgiel ma jednak wśród wielu odbiorców zagranicznych opinię najlepszego gatunku paliwa. Węgiel bunkrowy (do opa

Modernizacja przemysłu bielskiego

Zakłady włókiennicze Bielska ulegają z roku na rok coraz pełniejszej modernizacji. Jak podaje „Dziennik Zachodni” w Zakładach im. Niezłomnego dobiega obecnie końca budowa urządzenia nowoczesnej olbrzymiej wykaźni. Będzie się tu uszlachetniać włókno o małej zawartości wełny, oraz produkowane z tworzyw sztucznych.

W najbliższym czasie unowocześniona zostanie również tkalnia. Rozpoczęto już próbna produkcję materiałów wełnianych z domieszką stylonu. Nowe maszyny, urządzenia i hale fabryczne otrzymują również: Zakłady im. Fornalskiej, Zakłady Włókiennicze im. Rychnińskiego i Laska. (b)

Ujęcie szpiegów obcego wywiadu

WARSZAWA (PAP)

W październiku br. służba bezpieczeństwa MSW zatrzymała dwóch agentów wywiadu amerykańskiego.

Na terenie pow. Szczecin aresztowano niejakiego Mikolaja Rybuwalenka przy którym zakwestionowano komplet fałszywych dokumentów polskich na nazwisko Michał Józef Rybarski. Jak stwierdzono, Rybuwalenka, po przesłuchaniu przez wywiad amerykański i wyposażeniu w fałszywe dokumenty, został nielegalnie przerzucony przez granicę.

W okolicach Jeleniej Góry zatrzymano w końcu października br. Walentego Kmiecika.

Przy zatrzymanym znaleziono fałszywe dokumenty oraz ekwipunek szpiegowski.

W obu sprawach trwa śledztwo.

Radzieccy goście w Poznaniu

Przyjazd delegacji KPZR z Charkowa...

(Inf. wł.)

Wczoraj o godz. 2 w nocy przyjechała na zaproszenie KW PZPR, delegacja Obwodowego Komitetu KPZR z Charkowa z sekretarzem Obwodowego Komitetu — Łukaszowem na czele.

Członkowie delegacji zwiedzają zakłady przemysłowe w Poznaniu oraz szereg miejscowości w naszym województwie.

Onegdaj w godzinach popołudniowych wyjechała do Charkowa delegacja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu pod przewodnictwem sekretarza KW Stanisława Furgała. (mh)

...i przedstawicieli kultury radzieckiej

Srodowisko kulturalne Poznania z radością powita na pewno wiadomość, że dziś

lania statków) jest na przykład bardzo chętnie widziany przez załogi parowców, gdyż jest wysokokaloryczny i bez kamienia.

W Poznaniu odbędzie się zjazd rektorów

POZNAŃ (PAP)

W bieżącym miesiącu odbędzie się w Poznaniu z inicjatywy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zjazd rektorów wszystkich polskich wyższych uczelni. Na zjeździe omówione zostaną aktualne problemy wychowania młodzieży.

Opinia prof. Zonna

Nowy satelita lepiej widoczny

Jak oświadczył przedstawicielowi PAP znany nasz astronom — prof. dr Włodzimierz Zonn, astronomowie nasi nie mogą jeszcze w tej chwili prowadzić obserwacji drugiego satelity, wypuszczonego 3bm. przez uczonych radzieckich, nie dysponują oni bowiem danymi dotyczącymi czasu, w którym przelatywać on będzie nad naszym obszarem. Moskwa jeszcze nie podała tego rodzaju danych — informacje, takie — jak twierdzi prof. Zonn — są niezbędne dla dokonania obserwacji.

Drugi „Sputnik” — jak stwierdził prof. Zonn — po-

„IŁY” idą do lamusa

MOSKWA (PAP)

— Do 1960 r. na radzieckich liniach lotniczych będą wyłączone kursować samoloty pasażerskie z silnikami odrzutowymi i turbinowo-śmigłowymi — oświadczył w wywiadzie dla Agencji Tass szef Głównego Zarządu Lotnictwa Pasażerskiego przy Radzie Ministrów ZSRR, marszałek lotnictwa Paweł Żigariw.

Weryfikacja ugruntuje ścisły związek partii z masami

(Inf. wł.)

W dn. 4 bm. odbyło się plenarne posiedzenie KW PZPR w Poznaniu.

Na wstępie I sekretarz KW pos. Wincenty Kraśko poinformował zebranych o przebiegu i rezultatach X Plenum KC, po czym sekretarz KW Jan Olzak wygłosił obszerny referat na temat sytuacji w radach narodowych woj. poznańskiego oraz związanych z tym zadań wojewódzkiej organizacji i wszystkich członków partii.

W dyskusji — obok szeregu problemów praktycznej działalności rad — omawiano zagadnienia pracy członków partii — radnych i pracowników rad narodowych, pracy klubów radnych PZPR.

Wielu dyskutantów, łącząc te sprawy ze zbliżającymi się wyborami do rad narodowych wskazywało jednocześnie na konieczność sumiennego realizowania uchwały X Plenum KC. Szczególnie podkreślano potrzebę starannego doboru ludzi, których partia wysunie na

kandydatów na radnych. Kandydaci ci powinni odpowiadać wysokim wymaganiom ideowym i moralnym, wykazać się odpowiednim przygotowaniem fachowym oraz cieszyć autorytetem i zaufaniem społeczeństwa.

Plenum jednogłośnie podjęło uchwałę, wyrażającą pełną aprobatę dla uchwały X Plenum KC oraz zobowiązującą wszystkie instancje i organizacje partyjne do rozwinięcia szerokiej pracy ideologicznej i organizacyjnej, niezbędnej dla właściwego przeprowadzenia weryfikacji, której rezultatem będzie zwarcie szeregów partyjnych i ugruntowanie ścisłego związku partii z masami.

Druga uchwała, przyjęta również jednogłośnie, wytycza konkretne kierunki działania wojewódzkiej organizacji PZPR dla zapewnienia zgodnego z duchem VIII Plenum kierownictwa radami narodowymi poprzez członków partii, pracujących w uchwłodawczych i wykonawczych ogniwach rad narodowych na terenie Wielkopolski. (—)

Naukowcy USA

jadą na uroczystości do Moskwy

— Na bieżące uroczystości do Moskwy udał się z Nowego Jorku sze reg wybitnych osobistości ze świata nauki, m. in. specjalista w dziedzinie psychologii społecznej z Uniwersytetu Columbia prof. Goodwin Watson, profesor ekonomii politycznej w kolegium Rollinsa na Florydzie, dr Royal France oraz były profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie Harwardzkim a obecnie redaktor wydawnictwa „Monthly Review”, dr Paweł Sweezy.

2 osoby zmarły

Katastrofa kolejowa na stacji Parkowo

(Inf. wł.)

3 bm. na stacji PKP Parkowo (pow. Oborniki) nastąpiła katastrofa kolejowa.

Spółród 13 osób, które w tym wypadku doznały cięższych lub cięższych obrażeń zmarli na miejscu księgowy Zygmunt Przygodzki, zamieszkały w Poznaniu. W godzinach popołudniowych zmarli w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności poznański adwokat Ignacy Moszczeński.

Jak doszło do katastrofy? Krytycznym dnia we wczesnych godzinach rannych, na stojącej w Parkowie pociąg towarowy, wjechał pociąg osobowy, zderzając z Chodzieży do Poznania. Miał on być wpuszczonego na tor sąsiedni.

W wyniku katastrofy częściowemu uszkodzeniu uległy oba parowozy oraz 4 wagony, w tym jeden osobowy. Sześciu rannych przebywa obecnie w obornickim szpitalu. Pięciu pasażerom udzielono doraźnej pomocy.

MO zatrzymała do dyspozycji władz prokuratorskich dyżurnego ruchu stacji Parkowo — Józefa Lisa, podejrzanego o spowodowanie katastrofy.

Sledztwo — prowadzone przez Prokuraturę — w toku. (t)

Międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej Polska — Finlandia o zakwalifikowanie się do finałów mistrzostw świata rozegrane 3 bm. w Warszawie na Stadionie Dziesięciolecia zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 4:0.

Na zdjęciu: Drużyna Polski. CAF — fot. Dąbrowiecki



Polityka i działalność Żukowa sprzeczne z leninowskimi zasadami kierowania siłami zbrojnymi

MOSKWA (PAP) „Prawda” z 3 listopada zamieszcza artykuł na temat Achwytu Plenum KC KPZR.

„Prawda” podkreśla, że w obradach, prócz członków Komitetu Centralnego wzięli również udział marszałkowie Związku Radzieckiego, dowódcy okręgów wojskowych, członkowie rad wojskowych oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa obrony ZSRR.

Na Plenum — pisał „Prawda” — przemawiali m. in.: marszałkowie Malinowski, Koniew, Rokossowski, Sokołowski, Jeremienko, Klimoszenko, Biriuzow oraz admirał Gorskow i generałowie armii Batow, Zacharow i Kozakow. Wielu spośród nich od kilkunastu lat znało Żukowa z jego pracy. Wskazywali oni na poważne braki w pracy Żukowa i krytykowali jego wypracowania oraz niepartyjne zachowanie się na stanowisku ministra obrony.

Żukow oświadczył, że wyrażnie odpowiedź na wnioski z uchwały Komitetu Centralnego i że będzie starał się nie popełniać więcej błędów.

Artykuł Koniewa

W tym samym numerze „Prawdy” ukazał się artykuł marszałka Koniewa, poświęcony głównie analizie błędów i wypaczeń Żukowa. Koniew pisał, iż Żukow niewłaściwie, niezgodnie z postawą partyjną kierował takim skomplikowanym organizmem, jakim są siły zbrojne państwa radzieckiego, brutalnie naruszał leninowskie zasady kierowania siłami zbrojnymi...

Marszałek Koniew podkreśla, że partia wysoko ocenia zasługi ludzi, którzy swą pracą lub czynami bojowymi pomagają chwale ojczyzny, jednakże — dodaje on — „jeśli ludzie ci nie rozumieją istoty radzieckiego ustroju społecznego i państwowego popadają w zarozumiałstwo i zaczynają nie doceniać kierownictwa partii, to bez względu na ich dawne zasługi naród pozbawia ich swego szacunku i zaufania. Tak właśnie stało się z tow. Żukowem. Przecenił on siebie i swe zdolności, wszystkie problemy związane z kierowaniem siłami zbrojnymi starał się rozstrzygać jednoosobowo, nie wysłuchując opinii innych i całkowicie opinię tę ignorując”.

Autor stwierdza, że szczególnie jaskrawo linia partii wypaczona była w takich zagadnieniach, jak wychowanie i szkolenie kadr oficerskich. „Siła dyscypliny w armii radzieckiej jako armii nowego typu — pisał Koniew — opiera się na świadomym pełnieniu obowiązków wojskowych przez skład osobowy armii, na patriotyzmie i umiłowaniu ojczyzny, na wierności wobec idei marksizmu-leninizmu. Żukow zaś usiłował całą pracę wychowawczą zastąpić

Radzieccy goście w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1) Związku Radzieckiego. Spodziewany jest przyjazd m. in. znanego literata i krytyka Nowikowa, pisarza Bryla, artysty malarza Sokołowa i dr. nauk medycznych Wasiliewa. Grupa ta weźmie udział w uroczystościach obchodu 40-lecia Rewolucji oraz w spotkaniach z poznańskimi twórcami i naukowcami.

Spotkania i odwiedziny

Członkowie i sympatycy Klubu Dyskusji i Pracy Społecznej przy KM PZPR zgromadzieli się 3 bm. w sali konferencyjnej KW PZPR na wieczorne przyjaźni polsko-radzieckiej, aby nie tylko uczcić 40-lecie Wielkiej Rewolucji, lecz również spotkać się z delegacją rewolucjonistów radzieckich, bawiącą w Poznaniu.

Gdy prof. Mitin z Moskwy stanął przy mikrofonie, zerwała się burza oklasków. Delegat radziecki mówił szczerze i gorąco, czym dla świata pracy była i jest Wielka Rewolucja Październikowa. Po bogatej i urozmaiconej części artystycznej, delegat radziecki wręczył podarunki od KW PZPR, Prezydium MRN, Zarządu Wojewódzkiego TPPR i

(Telefonem od specjalnego wystawnika API)

Moskwa, 4 listopada
Gorący dzień przeżyła onegdaj Moskwa i cały Związek Radziecki.

Ogłoszono uchwałę plenum Komitetu Centralnego KPZR w sprawie polepszenia pracy partyjno-politycznej w Armii Radzieckiej. Usunięcie marszałka Żukowa ze składu prezydium Komitetu Centralnego jak i z samego komitetu świadczy, że partia czujnie śledzi rozwój wydarzeń w kraju i zdecydowana jest nie dopuścić do powtórzenia się błędów, które tyle szkody przyniosły w przeszłości w związku z wykształceniem się kultu jednostki. Społeczeństwo radzieckie, mając w pamięci skutki tego wypaczenia, na licznych zebraniach aktywnie partyjnego i społecznego, zdecydowanie popiera decyzję Komitetu Centralnego mimo popularności i niewątpliwych zasług wojennych marszałka Żukowa.

Wyrastanie kultu jednostki w armii jest szczególnie niebezpieczne dla rozwoju demokracji, dla ścisłej więzi armii ze społeczeństwem, narodem. Marszałek Koniew w obszernym artykule w „Prawdzie” szczegółowo opisuje niewłaściwe i sprzeczne z leninowskimi normami i uchwałami XX Zjazdu KPZR postępowanie Żukowa.

Wokół Żukowa przy jego bezpośrednim udziale zaczęła się w armii tworzyć aureola sławy i nieomyślności. Lizusy i podskakowacze zaczęli na wszelkie sposoby wychwalać i wielbić Żukowa w odczytach, na wykładach, w pogadankach, broszurach, książkach. Na przykład malarz Jakowlew namalował obraz Żukowa na wspaniałym białym koniu, u którego nóg na tle płonącego Reichstagu le-

dzieci nie poniosł żadnej klęski w czasie Wielkiej Wojny Narodowej. Jest to sprzeczne z faktami historycznymi przede wszystkim dlatego, że tow. Żukow był szefem sztabu generalnego, a później zastępcą dowódcy naczelnego w ostrych trudnych dniach, gdy armia radziecka ponosząc ciężkie porażki cofała się w głąb kraju”.

„Tow. Żukow — czytamy dalej w artykule — pretenduje do szczególnej roli również w operacji berlińskiej, uważając, że decydującą rolę w tej operacji odegrał dowodzony przez niego pierwszy front białoruski. Rola pozostałych frontów biorących udział w operacji berlińskiej sprowadziła się, jego zdaniem, do ciosów wyłącznie pomocniczych, co nie odpowiada prawdziwej historii”. Autor przypomina przebieg operacji berlińskiej, zwracając uwagę na pewne omyłki popełnione przez Żukowa w czasie jej przeprowadzania.

„Jest rzeczą charakterystyczną, że tow. Żukow sam niejednokrotnie występował przeciwko kultowi osoby Stalina, ostro krytykując go za jego błędy. Jednakże krytyka ta nie zmierzała do tego, aby pomóc partii w przezwyciężeniu negatywnych następstw kultu jednostki, lecz aby siebie wywyżżyć”.

„Fakty te — konkluduje autor artykułu — świadczą, że tow. Żukow wskutek niewłaściwej postawy partyjnej mylnie zrozumiał wysoką ocenę swych zasług. Zatracił on skromność partyjną, której uczył nas Lenin, i która powinna cechować każdego radzieckiego męża stanu”.

Ważna próba przed realizacją lotów kosmicznych człowieka

MOSKWA (PAP)

Wywiadu dla radia moskiewskiego na temat Sputnika udzielił w niedzielę wieczorem profesor Kasatkin, członek Akademii Nauk ZSRR i uczestnik radzieckiej delegacji, która brała ostatnio udział w Kongresie astrofizyków w Barcelonie.

Profesor Kasatkin oświadczył, że podróżująca wewnątrz Sputnika suka „Łajka” znajduje się stale w stanie „nieważkości” i poddana jest promieniowaniu kosmicznemu, niesięganie intensywnemu na wysokości lotu satelity. Zachowanie się psa pozwoli określić, w jakim stopniu żywy organizm reaguje na różne zjawiska naturalne w przestrzeni kosmicznej, przede wszystkim na promieniowanie i utratę ciężaru, spowodowaną równaniem się przyciągania ziemskiego i siły odśrodkowej. Sputnik wyposażony

jest w najrozmaitsze aparaty pomiarowe, z których jedno notuje zjawiska zachodzące w przestrzeni kosmicznej, inne zaś kontrolują oddychanie, ciśnienie i działalność serca zwierzęcia. Pierwszy żywy pasażer Kosmosu — powiedział prof. Kasatkin dostarczy cennej informacji dla realizacji przyszłych podróży międzyplanetarnych.

Dr Rinehard z obserwatorium astrofizycznego w Cambridge (Massachusetts) oświadczył, że jego zdaniem Rosjanie podejmą próbę „sprowadzenia” psa z powrotem na Ziemię i dodał, iż jest to technicznie niemożliwe.

Przypuszczenia co do długości życia Sputnika nr 2

NOWY JORK (PAP)

Dyrektor obserwatorium astrofizycznego w Cambridge (Massachusetts) dr F. L. Whipple oświadczył, że Sputnik nr 2 „powinien obniżyć się szybciej niż ostatni człon rakiety nośnej pierwszego sztucznego księżyca, ponieważ na odcinku orbity znajdującym się w najbliższej odległości od Ziemi zbliża się do niej bardziej niż ów człon, i w związku z tym siła przyciągania ziemskiego wywiera nań większy wpływ”.

Dr Whipple dodał, że Sputnik nr 2 powinien krążyć dookoła Ziemi „dłużej niż kilka tygodni, a krócej niż parę miesięcy”.

Niedługo pierwszy lot na Księżyc

NOWY JORK (PAP)

„Następnym krokiem Rosjan w Kosmos może być wypuszczenie rakiety, która wylądowałaby na Księżycu” — pisał Alton L. Blakeslee, korespondent naukowy agencji Associated Press.

„Uczni radzieccy — dodaje Blakeslee — mówią, że mają nadzieję, iż uda się im wypuścić taką rakietę. Jak zwykle, nie podają żadnej daty. Jednakże termin pierwszego lotu na Księżyc może być bliższy niż się przypuszcza”.

żaly strątowane sztandary hitlerowskie. Żukow kazał obraz ten umieścić w muzeum Armii Radzieckiej. Żukow przyłożył też rękę do przerobionego scenariusza znanego filmu „Bitwa stalingradzka”. Usunięto z niego to, co stanowiło kult Stalina, ale jego miejsce zajął Żukow, przy tym do filmu dodano sztucznie karty sławiące Żukowa w walkach pod Moskwą i w Berlinie.

Wszystkie te fakty są w Moskwie szeroko komentowane i wywołują zrozumiałą reakcję. Wojsko, w którym ostatnio krytyka i samokrytyka w organach partyjnych właściwie była likwidowana, przyjęło z dużym zadowoleniem decyzję partii o przywróceniu leninowskich norm wychowania armii, powiązania niezbędnej w armii dyscypliny wojskowej z głęboką polityczną pracą uświadamiającą. Po przywróceniu żywej więzi oddziałów wojskowych z zakładami pracy, z ludnością, z lokalnymi organami partyjnymi; uchwała KC to zwycięstwo linii ustalonej na XX Zjeździe, to wzmocnienie potęgi armii radzieckiej, wspaniałe wyposażenie techniczne, to ważny czynnik polityczny i wychowawczy.

Ogromną sensacją tego samego dnia stało się wystrzelenie drugiego sztucznego satelity. Sputnik, znacznie większy od pierwszego, wyposażony w skomplikowaną aparaturę naukową, a przede wszystkim — w żywy organizm na swoim pokładzie, od niedzielnego ranka krąży już w Kosmosie. Czytelnicy znają już szczegóły tego nowego wspaniałego sukcesu nauki i techniki radzieckiej z depeesz. Zachmurzone niebo Moskwy nie pozwoliło niestety na obserwację nowego satelity, ale sygnały przezeń nadawane są tu dobrze słyszane, a wiadomości otrzymywane z aparatury sygnalizującej zachowanie się psa świadczą, iż jest on spokojny i jak dotychczas dobrze znosi podróż w Kosmosie.

Do Moskwy nadchodzą już entuzjastyczne wypowiedzi wielu uczonych świata. Prasa drukuje wypowiedzi prezesa PAN prof. Tadeusza Kotarbińskiego, który oświadczył: „Świat jest zachwycony sukcesem nauki radzieckiej”. Wiceprzewodniczący Brytyjskiego Towarzystwa Międzyplanetarnego, Kenneth Gattand depezuje: „To jest wprost fantastyczne”.

Oba te doniosłe wydarzenia są dobrym, pełnym zdrowego optymizmu, zapoczątkowaniem światowego tygodnia 40-lecia. Co kilka godzin przybywają do Moskwy nowe delegacje państwowe i partyjne z różnych krajów. We wtorek oczekiwany jest przyjazd polskiej delegacji partyjno-rządowej z Władysławem Gomułą na czele.

W zakładach pracy i instytucjach odbywają się uroczyste akademie, zebrania, zabawy związane z rocznicą Rewolucji. Sympia się przy tej okazji wysoki odznaczenia, order, nagrody dla najbardziej zasłużonych pracowników. Szereg przedsięwzięć po osiągnięciu odpowiedniego poziomu wydajności pracy przeszło dziś z ośmiu na siedmiogodzinny dzień roboczy. Moskiewska kolonia polska liczenie zebrała się w poniedziałek wieczorem w salonach naszej ambasady na uroczystej akademii.

Dwaj weterani Rewolucji, pracownicy ambasady, Stanisław Morawski i Władysław Orzechowski opowiedzieli o swoim udziale w walkach o zwycięstwo bolszewików w Moskwie i Irkucku. Zespół polskich studentów uczelni moskiewskich wypełnił część artystyczną, ciesząc się dużym powodzeniem ich teatryczki „Zielona Gęś” daje przedstawienie w Wyższej Szkole Nauk Plastycznych na akademii dla studentów radzieckich.

Część naszej starej kolonii moskiewskiej uroczystie obchodziła dni zaduszne. Kościół katolicki na Małej Łubiance, odnowiony i wzbogacony w nowe malowidła, był przez 3 dni pełen wiernych, przeważnie starszych kobiet, przesyła nie tylko Polaków. Przychodzą tu również katolicy — członkowie nie których ambasad. Dawny ksiądz, Francuz, ustąpił miejsca polskiemu księdzu, Boturwiczowi, którego kazania w dobrej polszczyźnie nacechowane są spokojem i umiarem.

nego i że ponosi on niemalą część odpowiedzialności za stan i bojową gotowość wojsk radzieckich w chwili, gdy trzeba było odeprzeć agresję faszystowską. Nie ulega wątpliwości, że niesłuszną oceną Stalina, jeśli chodzi o sytuację militarno-polityczną w przededniu wojny, była przesłanka wielkich niedociągnięć w przygotowaniu kraju i jego sił zbrojnych do odparcia agresji. Ale naszych niepowodzeń w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej nie można tłumaczyć tylko tym faktem. Pomazną odpowiedzialność za to, że wojska naszych okręgów pogranicznych zostały zaskoczone zniemacka przez napaść armii faszystowskich, spoczywa również na ówczesnym szefie sztabu generalnego, tow. Żukowie, w którego dyspozycji znajdowały się bezsporne dane świadczące o realnym niebezpieczeństwie napaści Niemiec faszystowskich na ZSRR”.

Marszałek Koniew przytacza następnie szereg faktów z okresu Wielkiej Wojny Narodowej na poparcie twierdzenia, że Żukow bezpodstawnie wyolbrzymiał swą rolę w kierowaniu poszczególnymi operacjami wojennymi. Pisał on, że „Żukow niesłusznie przypisuje sobie szczególną rolę w opracowaniu planu ofensywnych operacji strategicznych, mającej na celu rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich pod Stalingradem”. Żelź sięgniemy do faktów historycznych — stwierdza Koniew — stanie się jasne, że nie tylko sama koncepcja, ale również wszystkie podstawowe założenia planu rozgromienia wojsk niemiecko-faszystowskich pod Stalingradem zrodziły się w dowództwie poszczególnych frontów i ich sztabów już w toku zaciętych walk obronnych na froncie stalingradzkim”.

„W swej praktycznej działalności — czytamy dalej w artykule — tow. Żukow szczególnie wyraźnie podkreślał, że on jeden spośród strategów ra-

Wypowiedź prezydenta Tito Co zawdzięczamy Rewolucji Październikowej?

MOSKWA (PAP)

— Rewolucja Październikowa wywarła ogromny wpływ na ruch rewolucyjny w Jugosławii — oświadczył prezydent Tito w rozmowie z korespondentem czasopisma „Ogoniok” w Belgradzie.

Gdyby nie było Rewolucji Październikowej — kontynuował Tito — nie można byłoby zorganizować walki z najeźdźcami faszystowskimi, niemożliwe byłoby również obecne budownictwo socjalistyczne w Jugosławii, czy też w jakimkolwiek innym kraju.

Oczywiście — dodał Tito — uroczystości związane z 40-leciem Października nie wszystkim się podobają, lecz fakt jest faktem i trzeba się z tym pogodzić!

Nawiązując do wypuszczenia w ZSRR sztucznego księżyca prezydent powiedział: Jakież olbrzymie osiągnięcia w ciągu 40 lat! Przecież w Rosji panował zupełny chaos.

Program uroczystości w dniu 40-lecia Rewolucji w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że 7 listopada odbędzie się na Placu Czerwonym defilada jednostek garnizonu moskiewskiego.

Defiladę przyjmować będzie minister obrony, marszałek Związku Radzieckiego, R. Malinowski.

Defiladą dowodzić będzie dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego, marszałek Związku Radzieckiego, K. Moskalenko. Po defiladzie odbędzie się manifestacja mas pracujących w Moskwie.

Dymisja Hardinga

LONDYN (PAP)

Gubernator Cypru marszałek Harding wrócił w poniedziałek do Londynu. W dniu 1 grudnia zastąpi go oficjalnie na tym stanowisku były gubernator Jamajki Hung Foot.

Zgon

Giuseppe di Vittorio

RZYM (PAP)

W miejscowości Lecco (Włochy północne) zmarł nagle w niedzielę na udar serca przewodniczący Włoskiej Pracy Giuseppe di Vittorio. Zmarły liczył 65 lat.

Depesze kondolencyjne z Polski

WARSZAWA (PAP)

Z powodu śmierci Giuseppe di Vittorio — przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych, sekretarza generalnego Włoskiej Powstającej Konfederacji Pracy, członka Biura Politycznego i Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał do KC W.P.K. depeszę kondolencyjną.

Podobną depeszę przesłał imieniu polskich związków zawodowych przewodniczący CRZZ — Ignacy Łoga-Sowiński do wdowy po tym wybitnym działaczu robotniczym.

Straż nad Odrą

Walka z niemieckim rewizjonizmem we wszelkich jego przejawach stała się dziś zawołaniem cała polska prasa polonijna. Tożsamość jest ona na dwóch frontach: przeciwko oficjalnemu stanowisku bońskich kół rządowych i przeciwko propagandzie rewizjonistycznej szerzonej na Zachodzie przez niemieckie związki i organizacje emigracyjne.

Oto, co piszą na ten temat czasopisma i dzienniki polonijne w różnych krajach:

Tygodnik „Ameryka-Echo“ (Toledo), w artykule Zygmunta Rusinka pt.: „Polska we wrześniu 1937 r.“, zawiera następujące ważne stwierdzenia:

„Po oświadczeniu kanclerza Adenauera w sprawie polskiej granicy zachodniej i wobec niepokojącego milczenia mocarstw zachodnich w tej sprawie, Polacy na obczyźnie muszą zadokumentować swą solidarność z krajem w sposób, który nie pozostawi żadnych wątpliwości ani złudzeń. Wszyscy Polacy poprą administrację kraju bez względu na jej polityczne zabarwienie przeciwko zakusom niemieckim na ziemię polską“.

Wydawany w Detroit tygodnik „Głos Ludowy“ (nr 36), w artykule pt. „Sentymentalny imperializm ziomków Hitlera w USA“, porusza zagadnienie niemieckiej propagandy rewizjonistycznej w Ameryce.

„W wydawanym po niemiecku dzienniku nowojorskim „Staats-Zeitung and Herald“ — pisze „Głos Ludowy“ — dwie pełne strony każdego numeru... noszą stale nagłówki: „Aus der alten Heimat“, co znaczy: „Z starej ojczyzny“. Co dziwniejsze, gazeta ta co dzień przypomina amerykańskim czytelnikom niemieckiego pochodzenia, że ich „stara ojczyzna“ w Europie nie mieści się wcale w granicach, jakie jej w Poczdamie w 1945 r. wyznaczyli zwycięscy alianci, lecz prócz dzisiejszych Niemiec Zachodnich i Wschodnich, obejmuje również obszary: polskie, czeskosłowackie, litewskie, austriackie, francuskie itp., słowem, cały „Lebensraum“, jaki hordy Hitlera ogniem i mieczem zdobywały na nieszczęsnych sąsiadach... Już tytuły zdradzają, że „dokonano aż trzech prób „sentymentalnej“ aneksji ziem polskich... „Pomorze — to dzisiaj najbiedniejszy kraj“, „Włokąca się odbudowa Wrocławia“, „Odra staje się kloaczynym kanałem“. Nie trzeba chyba tłumaczyć — pisze „Dziennik Ludowy“ — całych ustępów z tych paszkwilów na „Polnische Wirtschaft“, na rzekomo złą polską gospodarkę; same ich tytuły mówią za siebie.“

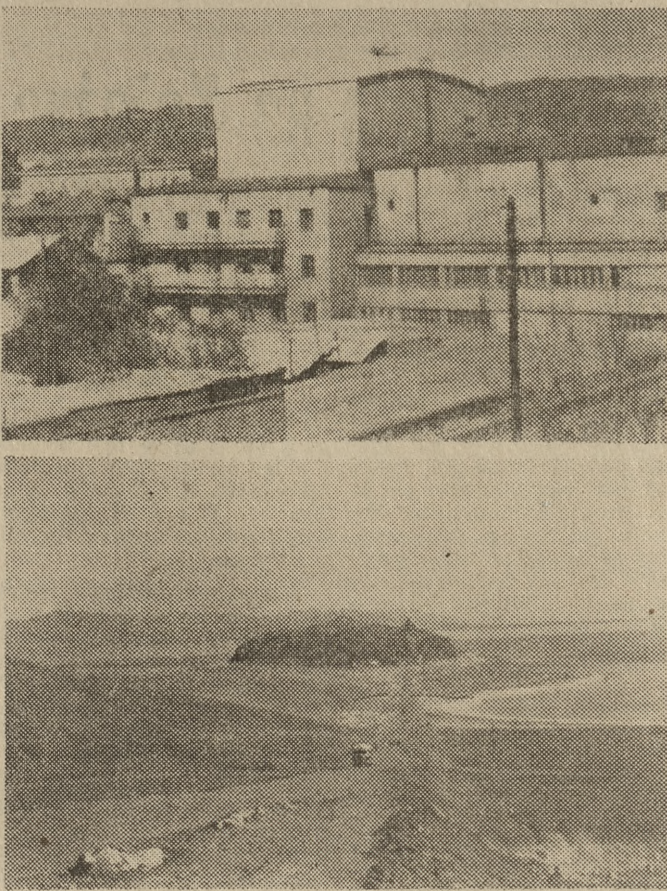
O propagandzie rewizjonistycznej w dziedzinie wydawnictw naukowych piszą australijskie „Wiadomości Polskie“ (Sydney). W artykule Zygmunta Wysockiego, zatytułowanym: „Rewelacje Brockhausa o Szczecinie“, czytamy:

„Jednym z najtrwalszych pomników naukowego rewizjonizmu niemieckiego jest rozpoczęta przed czterema laty wielka encyklopedia niemiecka pn.: „Der Grosse Brockhaus“. Przed paru tygodniami wyszedł jej XI tom. Ze szczegółowego opisu dzieł Szczecina w tej encyklopedii wynika, że po raz pierwszy w całej historii stał się on polski, a raczej znalazł się pod administracją polską dopiero w roku 1945... Historię prastawiańskiej osady, ważnego grodu morskiego już pierwszych Piastów, podano po niemiecku, wykretnie i precyzyjnie. Wobec cytownika niemieckiego zatuszowano fakt, że niemiecki epizod dzieł Szczecina — to okres ostatnich 200 lat.“

Pietnując zawarte w encyklopedii fałszywe statystyczne, polegające m.in. na porównaniu powojennej liczby ludności miasta z przedwojenną liczbą, dotyczącą miasta i powiatu łącznie — autor artykułu kończy stwierdzeniem, że „ludność Szczecina w dniu dzisiejszym wynosi tyle, co przed wojną, z tym — że zamiast Niemców, są Polacy“.

Paryski dziennik „Wiadomości“ (nr 342) ogłosił artykuł pt. „Zwracamy się do wszystkich Polaków na wychodźstwie we Francji i rozsiadających po całym świecie, aby odpowiedzieli Adenauerowi, że stoją dzisiaj zwrócić murem w obronę granic nad Odrą i Nysą. Odwetowcy muszą sobie uświadomić, że nie nie zdoła zatrzymać Polaków w walce w obronę granic, położonych nad Odrą i Nysą — granic pokoju. Wszystkie swoje siły, a nawet życie gotowi jesteśmy oddać w obronę naszych Ziemi Odzyskanych... Zwracamy się więc do państw zachodnich, aby zagwarantowały granice nad Odrą i Nysą, a tym samym i pokój światowy.“

Opr. F. B.



Zmiany w przemyśle posuwają się naprzód

Dlaczego powoli — Statut czyli klucz zmian — Kłopot z CZ-ami — Już w przyszłym roku

Słyszysz się często głosy, że tzw. „modelowe“ zmiany w przemyśle postępują zbyt wolno, że, co gorsze, brak perspektyw dalszych zasadniczych zmian.

Taki niepokój jest częściowo uzasadniony, bo zmiany rzeczywiście postępują nie tak szybko, jakby mogły być przeprowadzone. Ale też trzeba zdać sobie sprawę z tego, że przemysł w ogóle nie znoś zbytnio reorganizacji, dlatego lepiej je robić wolniej, ale w sposób w pełni przemyślany.

Prace modelowe w przemyśle koncentrują się wokół dwóch najważniejszych zagadnień: dalszego usamodzielnienia przedsiębiorstw i nowego „ustawienia“ centralnych zarządów. Celem pobudzenia prac w tej dziedzinie powołano specjalną komisję partyjną przy KC, która do końca roku przedstawi rządowi konkretne propozycje co do przystosowania centralnych zarządów do nowej sytuacji oraz co do dalszego wzrostu uprawnień przedsiębiorstw i rad robotniczych.

Z najbliższych zamierzeń modelowych, które są najbardziej zaawansowane, wymienić trzeba prace nad nowym statutem przedsiębiorstwa przemysłowego. Zebrano do tego dane z różnych instytucji, z Rady Ekonomicznej, z instancji partyjnych, z prasy, z ankiety do dyrektorów 70 największych przedsiębiorstw, z zagranicy (np. doświadczenia jugosłowiańskie, czeskosłowackie, niemieckie). Powstał z tego projekt statutu, który jest bardzo poważną próbą uporządkowania najważniejszego odcinka gospodarki — przedsiębiorstwa przemysłowego.

Można śmiało powiedzieć, że bez tego jakiegokolwiek zmiany modelowe byłyby raczej bezskuteczne.

Projekt statutu ustala pozycję i uprawnienia przedsiębiorstwa. Uprawnienia są większe i — to ważne! — jednoznaczne w interpretacji. Jeśli chodzi o planowanie przewiduje się dalsze zmniejszenie wskaźników narzucających przedsiębiorstwu (z 8 na 4). Planować się będzie tylko wartość produkcji towarowej w cenach zbytu (w tym wartość produkcji na rynek), ilość produkcji najważniejszych asortymentów, sumę funduszu płac oraz wysokość wplatu z zysku do budżetu.

Amortyzacja ma pozostać w przedsiębiorstwie. Kontrakty umowne z kooperantami będzie przedsiębiorstwo zawierało samodzielnie.

W statucie będą też przepisy dotyczące rad robotniczych, jako wyciągnięcia wniosku z dotychczasowych doświadczeń. M. in. odgraniczone zostaną dokładnie kompetencje rad robotniczych i dyrektorów. Rozszerzone będą kompetencje rad w dziedzinie decyzji i kontroli, a w

konanie uchwał rady zostanie odpowiednio zabezpieczone. Dyrektor np. może obecnie wstrzymać wykonanie uchwały RP. Takiego uprawnienia statutu dla niego już nie przewiduje.

Niestety, znacznie mniej zaawansowane są prace nad zmianami w wyższych ogniwach zarządzania (centralnych zarządach). Chodzi tu bowiem o rozmaitość form. A więc w niektórych dziedzinach pozostawi się branżowe związki przedsiębiorstw, w innych zastosuje związki przedsiębiorstw ściśle z sobą kooperujących, w jeszcze innych — związki terytorialne.

Najlepiej jak dotąd przygotowane propozycje w resorcie chemii. Przewidziano tam m. in. połączenie wielu CZ-ów, poważne redukcje administracji itd.

Najtrudniej będzie z przemysłem maszynowym i w ogóle z przemysłem ciężkim. Dział tam 35 centralnych zarządów, przydział przedsiębiorstw do poszczególnych CZ jest często zupełnie przypadkowy, CZ ingerują w drobniostki sprawy przedsiębiorstw, albo też odwrotnie

35-lecie „Głosu nad Wartą“

W minioną niedzielę Sulęcinek (powiat Środa) przeżywał bardzo miłą uroczystość jubileuszową. Było to 35-lecie tamtejszego chóru „Głos nad Wartą“.

Gości zjechało się co niemiara. Z Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego — Barwicki przywiózł śpiewakom sulęcinekim pozdrowienia od rodaków z zagranicy, kier. oddziału kultury przy Prezydium PRN, Fr. Kosiński — serdeczne życzenia. Zyczeń nie brakowało i od „Lutni“ z dalekiego Małborka.

Bratnie koło śpiewacze „Lutnia“ ze Środy jubilatowi wręczyło dyplom.

Po tej części oficjalnej tradycji nie popisywały się chóry Jarocina, Środy, A na zakończenie śpiewacy poszli w tany. (K)

Wspomnienia z podróży SERCE ARMENII

Czy kraina położona na płaskowyżu zakaukaskim, o obszarze 30.000 km, licząca prawie półtora miliona ludności może mieć jakieś wspólne, zbiorowe serce? Nieprawdopodobne a jednak Armenia coś podobnego posiada. W przenośni oczywiście. Tym sercem jest jezioro Sewan, zwane popularnie morzem armeńskim, a życiodajnymi sokami, które rozprowadza po organizmie kraju, to zwyczajna woda. Bez tego jeziora wyżyna armeńska (1000 m nad poziomem morza) stałaby się po prostu pustynią, co jej zresztą poważnie groziło w niedalekiej przeszłości. Przeciętą temperaturą ośmiu miesięcy w roku dochodzi tam bowiem do 40° C, a opady roczne nie przekraczają 300 mm. Bywało — opowiadali mi starzy pasterze w górach — że w upalne lata ziemia wprost skamieniała i nie rozdziła nawet chwastów, a stada bydła i owiec na rozległych pastwiskach padały z głodu.

Gdy rok temu wylądowałem na erywańskim lotnisku na to właśnie zwrócono nam uwagę, na serce Armenii. Osobliwość natury, gdyż jezioro leży na wysokości 2000 m, wśród nieboskieżnych gór z ośnieżonymi szczytami. Długość na 75 i szerokość na 48 kilometrów robi istotnie wrażenia małego morza. Sewan oznacza po polsku — nadzieję. Jezioro jest więcej niż nadzieją ludności, jest — jakby to powiedzieć — jedynym naturalnym źródłem energii i rozwoju kraju. Od niepamiętnych czasów odprowadzało ono nadmiar swych wód głęboką i wartką rzeką Razdan do granicznej z Turcją i Iranem rzeki Araks. Bez pożytku dla rolnictwa i pasterstwa nie mówiąc o przemyśle, którego w tym kraju przed 40 laty prawie nie było.

Tamte czasy zacofania technicznego nie pozwalały na wykorzystanie jeziora. Dziś jego wody poruszają kilka turbin potężnej hydroelektrowni zapotrzebowanej w prąd całą republiką, a rozprowadzane rozległą siecią urządzeń irygacyjnych używają pola uprawne i pastwiska, sady i ogrody warzywne, winnice i plantacje bawełny. Stało się to dopiero w 1929 roku, wtedy też lud nazwał owo jezioro — sercem Armenii. Właściwie słusznie, bo dzięki źródłu energii nastąpił rozwój przemysłu metalurgicznego w oparciu o kopalnictwo rud żelaznych i kolorowych, przemysłu włókienniczego opartego na armeńskiej wełnie i bawełnie oraz przemysłu rolnoprzemysłowego przetwarzającego się na miejscowych winnicach i ogrodach.

Zwiedzaliśmy jeden z tego typu zakładów. Fabrykę Koniaków „Ararat“. Widzicie na zdjęciu te niepozorne budynki? To właśnie owa fabryka. Całkowicie zmechanizowana i zautomatyzowana. W obszernych, wykutych w skałę podziemiach pokazywano nam ciekawą „bibliotekę“. Składa się na nią 114 tysiąclitrowych beczek koniaków i spirytusu winnego. Są tam roczniki od 1900 poczynając. Bo fabryka to stara, założona w 1898 r. przez kapitalistę rosyjskiego Iwana Szustowa. Przy okazji próbowania poszczególnych roczników „biblioteki“ opowiadano nam o oryginalnym pomysśle reklamowym, na jaki wpadł właściciel chcąc zaprowadzić swe wyroby na teren Rosji i Królestwa Polskiego.

Wysłał on mianowicie do poszczególnych miast dwóch agentów. Pierwszy odwiedzał restauracje i domagał się koniaków Szustowa, którego oczywiście nie było. Wtedy gość wpadał w złość, przewracał stoły, słukł raz po raz szklankę czy kieliszek — słowem robił piekniełną awanturę. Restaurator przeproszał, notował adres fabryki, a gość uregulowawszy rachunek za poczynione szkody szedł do innego lokalu i... „a pisać“ to samo. Następnego dnia zjawiał się w mieście drugi agent-akwizytor i z niewinną miną oferował wyroby fabryki Szustowa. Zamówienia same wpadały. W ciągu siedmiu lat erywańskie koniaki znane były tylko w Rosji, ale i na szerszym świecie — były zresztą jakością wszystkich znanych gatunków, tak jak je biją również obecnie i są poszukiwane w krajach importujących.

Nie tak tu illo tempore bywało — opowiadali mi dziennikarze erywańscy. Armenia posiada wielowiekową historię i bogatą kulturę narodową, o czym mogliśmy się przekonać zwiedzając muzeum narodowe z mnóstwem starych foliów i dzieł sztuki starożytnych Ormian. Jednak klimat i nieurodzajność ziemi powodowały emigrację zarobkową, kraj się wyludniał. Armeńczycy są rozproszeni po całym świecie. Emigrację zahamowała rewolucja październikowa. Rozpoczął się wzrost liczby mieszkańców — od 1929 roku do chwili obecnej o pół miliona. Dzięki źródłu energii w postaci wspomnianej hydroelektrowni i nowej technice można było np. wykorzystać do budowy domów mieszkalnych „tuf“ czyli twardy jak stal a lekki jak piórko kamień pochodzący z wulkanicznego, co w rodzaju naszego pianobetonu. Z tym, że to produkt naturalny. Znikły więc w republice lepiarki, powstało 14 nowych, murowanych miast i osiedli przyfabrycznych. W stolicy kraju, Erywaniu, ludność wzrosła z 65 do 350 tysięcy. Z prymitywu egzotycznego narodził się nowoczesny cywilizowany kraj.

I znowu musiało wypłynąć w rozmowach owo jezioro, owo serce Armenii. Bo właśnie od czasu ujarznienia jeziora i wykorzystania go dla potrzeb człowieka nastąpił taki olbrzymi postęp. A gdyby nie rewolucja? Pozostalibyśmy w prymitywie — odpowiedział mi — jak sąsiadujące z nami kraje — Turcja i Iran. Rozwój gospodarczy republiki związał się z dziełami fabryki koniaków sprowadzającą kiedys winogrona z Gruzi i Azerbejdżanu — dziś za ledwie zdola przerobić surowiec miejscowy. Podobnie z fabrykami włókienniczymi.

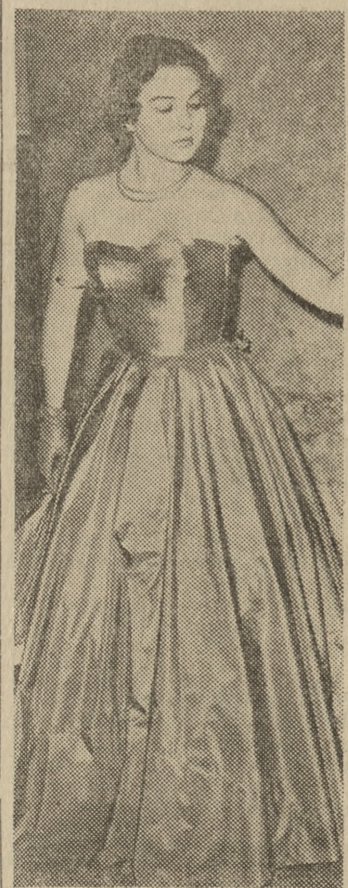
Lecz owo źródło energii zaczyna przewidywać Armenię trochę niepokoić. Na skutek beznadziejnych zim czy z innych przyczyn wody życiodajnego jeziora opadają. Przy jego północno-zachodnim brzegu ukazał się nowy łód, wyspa, a obecnie już półwysp (patrz zdjęcie), wokół którego archeolodzy odkryli jakieś stare kamienne miasto pochodzące według pierwszych badań sprzed 5 tysięcy lat. Jednak nie można wątpić, że problemowi wysychania jeziora uczeni radzieccy położą kres. Jeśli uczeni potrafia, zawiązać w przestrzeniach kosmicznych sztuczne ciała niebieskie...?

Kazimierz JAŻWIECKI

Lepiej — nowocześniej

Nowe magazyny, sterty materiału budowlanych, lepsze urządzenia — oto, co dostrzec można na terenie Kaliskich Zakładów Garbarskich. Zajątrują one różne województwa w skóry twarde i wierzchnie, a w ostatnich miesiącach zaczęły również produkować „sklejkę“ skórzaną ze skrawków, dotąd wyrzucanej skóry. W przyszłości kaliskie zakłady dostarczać będą również skóry, nadające się do wyrobu różnego rodzaju galanterii.

Ostatnio zakłady wyprodukowały pierwsze partie skóry wodoodpornej i przesłały na przedłużony cykl garbowania, co przyczyni się do przedłużenia żywotności skóry. (L)



Prażanki już myślą o karnawale. Śliczna modelka prezentuje również śliczną suknię balową.

CAF

PRAWO I ŻYCIE ROZWIĄZANIE MAŁŻEŃSTWA „FORMALNEGO“

Sąd Najwyższy rozpoznawał sprawę rozwodową o zgola wyjątkowym charakterze. Mianowicie, po zawarciu związku małżeńskiego przed urzędnikiem stanu cywilnego mąż i żona uzgodnili między sobą, że nie podejmą pojęcia małżeńskiego przed zawarciem małżeństwa kościelnego, co miało nastąpić po dwóch miesiącach. Jednakże w kilka dni po zawarciu małżeństwa cywilnego, w domu rodziców żony, w którym ona nadal przebywała, zjawiała się jakaś nieznana kobieta, która oznajmiała, że pozostaje w bliskich stosunkach z jej mężem i że nie dopuści, by świeżo zawarte małżeństwo podjęło współżycie ze sobą. Niezwykle to oznajmienie owa kobieta poparła groźbą pod adresem żony na wypadek, gdyby usiłowała ona mimo to nawiązać współżycie z mężem.

Wobec takiego faktu żona, poparta w tym względzie przez swych rodziców, oświadczyła, że nie weźmie ze swym mężem ślubu

kościelnego i że nie zamierza podjąć z nim współżycia małżeńskiego. Mąż przeciwstawił się temu i doszło nawet do gorszących awantur i bójek między nim a ojcem i braćmi żony. Ostatecznie jednak mąż ustąpił i nie sprzeciwiał się rozwodowi, o którego orzeczenie żona wystąpiła po kilkunastu zaledwie dniach od zawarcia związku małżeńskiego.

Sąd wojewódzki odmówił rozwiązania małżeństwa przez rozwód, wychodząc z założenia, że po tak krótkim czasie od chwili lekmomyślnego nawet zawarcia małżeństwa nie może ono być uznane za znajdujące się w trwałym rozkładzie, który się ujawnił z powodu wysoce szkodliwego pod względem społecznym, lekceważącego stosunku małżonków do aktu małżeństwa zawierającego przed urzędnikiem Urzędu Stanu Cywilnego.

Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, że rozkład małżeństwa w przedstawionych okolicznościach nie może być uznany za trwały,

albowiem z okoliczności tych wynika niezbicie, że nie można liczyć na podjęcie pojęcia przez małżonków. W wyjątkowych tylko wypadkach można dojść do takiego wniosku w krótkim czasie po rozjeździe się małżonków, ale omawiany wypadek jest niewątpliwie wyjątkowy.

Jednakże prawo wymaga, aby zupełny i trwały rozkład pojęcia małżonków, jako podstawa orzeczenia rozwodu, nastąpił z „ważnych powodów“, to jest takich powodów, które zazwyczaj wywołują w życiu rozkład małżeństwa i które mogą być uznane za ważne w świetle zasad moralności społecznej. Otóż lekkomyślne ustosunkowanie się do zawierzonego małżeństwa w połączeniu z lekceważącym traktowaniem zawierania go przed urzędnikiem Urzędu Stanu Cyw. w żadnym razie — jak to stwierdził Sąd Najwyższy — nie może być uznane za ważny powód rozkładu pojęcia małżeńskiego.

Mimo to — orzekł dalej Sąd Najwyższy — niepodobna przyjąć, by takie małżeństwo, jak zawarte w okolicznościach omawianej sprawy, nie mogło być nigdy rozwiązane. Owszem, małżeństwo takie może być rozwiązane przez rozwód, jeżeli rozkład jego został pogłębiony przez inne przyczyny, które mogą być uznane za ważne. Otóż w omawianej sprawie przyczyna taka zachodzi, a jest nią mianowicie od dłuższego już czasu trwające porzucenie męża przez żonę i niewykonywanie przez nią obowiązków małżeńskich, poczynając od podstawowego obowiązku podjęcia współżycia z mężem.

Z tego też powodu Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony przez żonę wyrok sądu wojewódzkiego i sam wydał orzeczenie o rozwodzie bez stwierdzenia, z czyjej winy rozwód następuje, jak o to oboje małżonkowie zgodnie wnioskowali.

W. N.



Olbrzymi śmigłowiec skonstruowany przez Michała Miła — czołowego radzieckiego konstruktora helikopterów nazywa się „Mi-6”. 30 ub. mies. odbyła się na lotnisku Tu- szyno pod Moskwą próba sprawności tej maszyny. Helikopter, kierowany przez zespół pilotów pod kierownictwem R. Kapreliana, wznosił się na wysokość 2400 m z olbrzymim ładunkiem, przekraczającym 12 ton. Lotnicy radzieccy pobili w ten sposób światowy rekord, który należał do majora lotnictwa USA — R. Andersona.

Fot. — CAF

Więcej wagonów osobowych i pociągów pospiesznych — Wkrótce ruszy 20 zestawów o pięciowych wagonach

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj ogólnopolska konferencja w sprawie rozkładów jazdy PKP na rok 1958/59 z udziałem około 400 uczestników — przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, Centralnych Zarządów — Trakcji, Przewozów, PKS i Łączności oraz wszystkich dyrekcji OKP.

Dyrektor Centralnego Zarządu Przewozów — Wegner wygłosił ciekawy referat. Ostrą krytykę obecnego rozkładu jazdy — stwierdził mówca — świadczy o tym, że posiada on szereg błędów (na przykład zbyt długi czas przejazdu pociągów dalekobieżnych w porównaniu do rozkładu na rok 1956/57).

Poznańska konferencja poprzedziła między innymi analizę błędów i niedociągnięć oraz postulatów pasażerów względnie poszczególnych instytucji, wysuwanych celem usprawnienia ruchu pociągów.

Przed przystąpieniem do pracy uczestnicy konferencji — powiedział dyr. Wegner — powinni przedyskutować główne założenia i wytyczne Ministerstwa Komunikacji do nowego rozkładu jazdy.

Sprawa pierwsza. Granice szeregu dyrekcji ulegną zmianie w związku z likwidacją DOKP Łódź. Drugie zagadnienie, to konieczność nawiązania ścisłej współpracy z PKS. Ustalono między innymi, że 51 nierentownych odcinków kolejowych może i powinien przejąć PKS, a ponadto, że na 232 stacjach PKP powinno nastąpić skomunikowanie PKS z pociągami.

Kwestia wskaźników. Dyrekcje otrzymały do opracowania rozkładów wskaźniki techniczno-ekonomiczne dla poszczególnych trakcji.

Na pociągi stałe w skali sieciowej przeznaczono 133,9 mln. pociągów-kilometrów, to jest o 1 mln. więcej w porównaniu do przewidywanego wykonania w bież. roku.

Szybkość maksymalna dla pociągów składających się z wagonów osobowych nie może być według na bezpieczeństwo przekraczać 90 km/godz. Wyjątek stanowią linie Warszawa — Gliwice i Warszawa — Kłobucko (100 km/godz.). Przewiduje się, że ilość wagonów osobowych wzrośnie o 90 sztuk, jednostek elektrycznych — o 3, elektrowozów — o 25.

Celem odciążenia pociągów pasażerskich i usprawnienia ich biegu, na linii Warszawa — Gliwice należy uruchomić szybki pociąg towarowo-ekspresowy.

Z. Szpinger przygotowuje wystawę

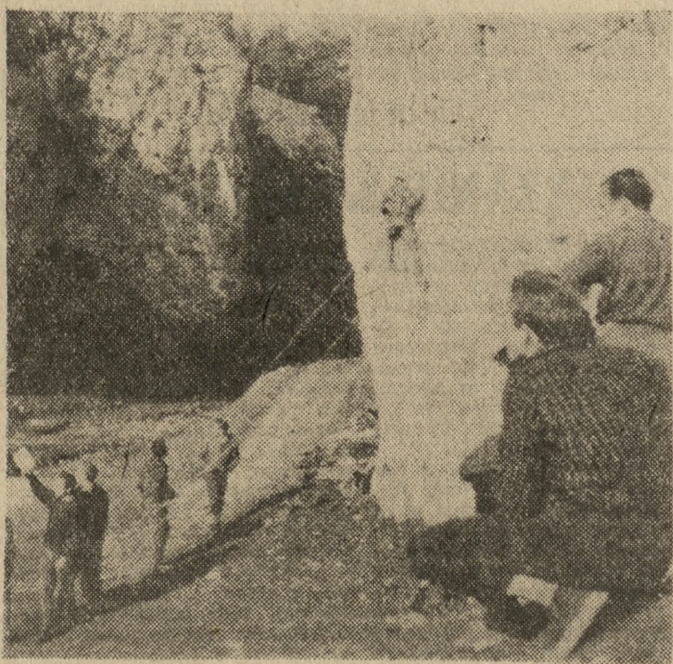
J. Fliger jedzie do Włoch

POZNAŃ — radio

Wybitny plastyk Zygmunt Szpinger, znany ze swoich kompozycji scenograficznych, przygotowuje obecnie ekspozycję swoich prac, których wystawa zostanie otwarta 17 bm. w salach Klubu Prasy i Książki.

Inną ciekawostką z życia poznańskich artystów jest wyjazd na studia do Włoch artysty malarza Józefa Fligera.

(o)



Alpiści krakowscy, korzystając z pięknej jesieni, przeprowadzają treningi w Dolinie Bolechowickiej i Będkowskiej.

Fot. — CAF

Po wypuszczeniu sputnika nr 2

Następny krok — rakietą na Księżyc

Suczka rasy husky, „Łajka”, pierwszy żywy pasażer radzieckiej „karuzeli międzyplanetarnej” obracającej się od miesiąca dookoła naszego globu, jest od niedzieli wraz ze swą „kosmiczną psią budą” tematem wielu komentarzy i wypowiedzi w prasie całego świata. Na łamach wszystkich dzienników zachodnich można znaleźć to samo pytanie: „Kiedy Rosjanie wypuszczą raketę na Księżyc?”

Paliwo — tajemnicą sukcesu

Według doniesień z Nowego Jorku, problemem najbardziej interesującym tamtejsze koła naukowe jest sprawa paliwa użytego przy wyrzuceniu drugiego sputnika. Amerykanie są zdania, że stosunek pomiędzy paliwem rakiety a „ciężarem

użytkowym” (tj. wagą „sputnika”) wynosi 1 do 1000. Wynikałoby więc z tego, że rakietą radziecką powinna ważyć około 500 ton, o ile Rosjanie nie zastosowali jakiegoś nowego rodzaju paliwa, względnie energii atomowej, co w jednym i w drugim wypadku wskazywałoby na poważne postępy Związku Radzieckiego w pokrewnej dziedzinie — balistyki. Niewątpliwie sens taki należy przypisać oświadczeniu dyrektora obserwatorium astrofizycznego w Cambridge (Massachusetts) Whipple’a, który podkreślił m. in., że obecny eksperyment radziecki ma znaczenie 6-krotnie większe, niż poprzedni.

Zdaniem niemieckiego eksperta w dziedzinie rakiet, inżyniera Rudolfa Nebela, rakietą nośną sputnika nr 2 miała 35 metrów wysokości i ponad 500 ton wagi. Była to — tak jak poprzednio — rakietą trójczłonowa. Waga paliwa wynosić musiała 100 ton; była to mieszanka składająca się z 80 ton ciekłego tlenu i 20 ton benzyny. Rakietą wyrzucana została z platformy, gdyż specjalna wyrzutnia nie była w danym wypadku potrzebna. Główna trudność polegała — jak twierdzi Nebel — na sporządzeniu mieszanki, gdyż znaczna różnica temperatur obu części składowych stwarzała niebezpieczeństwo eksplozji. Prawie wszystkie rakietki amerykańskie posługujące się takim samym paliwem, eksplodowały.

Kilka nowych danych o sputniku nr 2

Oto kilka nowych informacji o sputniku nr 2, uzupełniających niedzielną komunikat agencji TASS.

Półtonowy sputnik nr 2 krąży po orbicie, której średnie oddalenie od Ziemi wynosi — według obliczeń astronomów amerykańskich — około 852 kilometry. Przeciętna wysokość nad Ziemią pierwszego mikroksiężycza jest około 256 kilometrów mniejsza. Apogeum (punkt najbardziej oddalony od Ziemi) orbity sputnika nr 2 znajduje się na wysokości 1715 kilometrów tj. aż 800 kilometrów wyżej niż apogeum pierwszego sztucznego księżycza.

Płaszczyzna orbity nowego sputnika jest nachylona względem równika ziemskiego pod kątem 65 stopni.

Dyrektor Obserwatorium Astrofizycznego w Cambridge (Massachusetts), dr F. L. Whipple oświadczył, że sputnik nr 2 powinien obniżyć się szybciej niż ostatni człon rakietki nośnej pierwszego sztucznego księżycza, ponieważ na odcinku orbity znajdującym się w najbliższej odległości od Ziemi zbliża się do niej bardziej niż ów człon, i w związku z tym siła przyciągania ziemskiego wywiera nań większy wpływ.

Dr Whipple dodał, że sputnik nr 2 powinien krążyć dookoła Ziemi „dłużej niż kilka tygodni, a krócej niż parę miesięcy”.

Czy „Łajka” powróci na Ziemię?

Przekazywane ze sputnika nr 2 informacje o zachowaniu się „Łajki” w warunkach przestrzeni kosmicznej pozwoliły uczonym określić przypuszczalne reakcje organizmu ludzkiego podczas lotu międzyplanetarnego oraz stwierdzić, jak i przed czym powinni być chronieni w rakietach podróżnicy-astronauta.

Ogromna wartość dla specjalistów w zakresie medycyny kosmicznej miałyby oczywiście dokładne zbadanie „Łajki” na Ziemi. W związku z tym niektórzy uczeni na Zachodzie sugerują, że w sputniku nr 2 znajduje się specjalne urządzenie, które w odpowiedniej chwili wyrzuci zasobnik z psem w kierunku Ziemi. Pęd powietrza (w dolnych warstwach atmosfery) otworzyłby spadochron zasobnika.

Dr Rinehart z Obserwatorium Astrofizycznego w Cam-

bridge (Massachusetts) oświadczył, że jego zdaniem Rosjanie podejmą próbę „sprowadzenia” psa z powrotem na Ziemię i dodał, iż jest to technicznie możliwe.

Kiedy rakietą na Księżyc?

„Następnym krokiem Rosjan w Kosmos może być wypuszczenie rakiet, która wyładowałaby na Księżycu” — pisze Alton L. Blakeslee, korespondent naukowy agencji Associated Press.

„Uczeni radzieccy — dodaje Blakeslee — mówią, że mają nadzieję, iż uda się im wypuścić taką raketę. Jak zwykle, nie podają żadnej daty. Jednakże termin pierwszego lotu na Księżyc może być bliższy niż się przypuszcza”.

Blakeslee przypomina, że radio moskiewskie oznajmiło tydzień temu, że „wkrótce w przestrzeni międzyplanetarnej będzie krążyć satelita z psem na pokładzie”. W siedem dni później, 3 bm. zapowiedź rozgłosu moskiewskiej została zrealizowana.

Blakeslee stwierdza, że „technicznie rzecz biorąc, Rosjanie mogą być bliżej wypuszczenia rakiet na Księżyc”. Osiągnąłby cel rakiet eksplodowałyby, a jaskrawy blask wybuchu obwieściłby światu, iż lot zakończył się sukcesem.

Korespondent pisze, iż pojądem, który dotarby na „srebrny glob”, może być matką rakietą wypuszczoną z ostatniego członu takiej rakietki transportowej, jak wprowadziła na orbitę sputnika nr 2.

Wicedyrektor Obserwatorium Astrofizycznego w Cambridge, dr Rinehart oświadczył, że nie widzi powodu „dla którego Rosjanie nie mieliby wypuścić rakiet na Księżyc w ciągu najbliższego tygodnia”. „Wierzę głęboko — dodał astro- nom — iż rakietą radziecką może osiągnąć Księżyc już w tych dniach”.

Podjęcie prac nad nowym prawem przemysłowym

WARSZAWA (Inf. wł.)

W związku z zaznaczającym się postępowaniem zmian w modelu gospodarczym państwa powstała konieczność dokonania zasadniczych korekt w polskim prawie przemysłowym, obowiązującym dotychczas w wersji z 1927 roku, uzupełnianej następnie szeregiem przepisów nowelizacyjnych i zarządzeń władz. Ponieważ uzupełnienia te, przeprowadzone w ubiegłych latach nie wystarczają, a często nie odzwierciedlają obecnego stanu rzeczy w rozwoju tych gałęzi gospodarczych, których działalność podlega przepisom prawa przemysłowego (m. in.: rzemiosło, drobny przemysł prywatny) — podjęte zostały pierwsze kroki w kierunku stworzenia nowego prawa przemysłowego. Ministerstwo Przemysłu Drobego i Rzemiosła opracowało już wstępne tezy do zmian w prawie przemysłowym. Tezy te przesłane zostały Związkowi Izby Rzemieślniczych, celem uzyskania uwag

Czechosłowacka guma do żucia

W sklepach czechosłowackich pojawiły się pierwsze partie gumy do żucia produkcji krajowej. Guma ta wyrabiana jest w zakładach przemysłu spożywczego w Libercu z żywicy południowo-amerykańskiej, olejków chińskich oraz cukru i syropu. Zdaniem fachowców dorównuje ona w zupełności gumie amerykańskiej.

Do końca bieżącego roku zakłady liberackie dostarczyć mają na rynek 20 milionów kawałków gumy do żucia.

Wiadomość ta przygłębła prawdopodobnie część naszych „turystów”, którzy byli dotychczas głównymi dostawcami takiej gumy do Czechosłowacji.

(PAP)

Nadużywanie praw gościnności

Niejedna bawiąca w Polsce wycieczka z NRF zahaczyła o Szczecin. Turycy zwiedzali zabijki miasta, obserwowali tem po jego rozbudowę. Słowem — zachowywali się, jak przystało na gości. Byli jednak wyjątki.

Znalazł się np. wycieczkowicz z NRF, którego w Szczecinie zainteresował wyłącznie jeden budynek mieszkalny. Po opuszczeniu autokaru, skierował swe kroki bezpośrednio do tego budynku. Tam zapukał do poszczególnych lokatorów, przedstawiał się jako... właściciel domu i przystąpił do jego oglądania. W czasie tej lustracji pouczał zaskoczonych mieszkańców, co należy poczynić w celu lepszego zabezpieczenia budynku, wyrażał swoje uznanie lub dezaprobatę, w zależności od panujących porządków. W końcu zgodził się iaskawie na to, by lokatorzy nie szkalili nadal, aż do... Jego powrotu, zastrzegając sobie jedynie, by wykazywali większą dbałość o budynek...

Inny przykład: Jeden z wycieczkowiczów niemieckich z Kolonii, po powrocie do kraju, dzielił się swymi wrażeniami z wycieczki na łamach „Die Zeit”, gdzie stwierdza m. in., iż ku jego wielkiemu zdumieniu dowiedział się od władz polskich, że cieszyłoby się one bardzo, gdyby Niemcy wrócili z powrotem na swoje gospodarstwa. Autor listu do redakcji „Die Zeit” jest nawet tak dokładny, że podaje, iż wrócić mega ci Niemcy, których gospodarstwa nie przekraczały 100 ha.

Czy to również bezczelna złośliwość, jak w pierwszym wypadku? Raczej nie. Należy się spodziewać, że autor listu po prostu nie rozróżnia dwóch spraw: problemu Niemców wysiedlonych z Ziemi Zachodnich i problemu Polaków autochtontów, osiadłych w NRF, do których właśnie odnosi się owa możliwość powrotu i którzy — jak to wskazują chociażby ostatnie przykłady z Opolskiego — coraz częściej z niej korzystają.

W każdym razie oba wspomniane tutaj przykłady podciągają można pod jeden wspólny mianownik: nadużywanie gościnności. A jak wiadomo — zjawisko to bynajmniej nie sprzyja dobremu rozwojowi stosunków i zmusza gospodarza do zastanowienia się, czy gościnność zawsze się opłaca...

(ZAP)

Podjęcie prac nad nowym prawem przemysłowym

Wniosków samorządu gospodarczego rzemiosła, najbardziej zainteresowanego w tej sprawie. ZIR powołał ostatnio specjalną komisję z udziałem aktywów terenowego (z Poznania bierze udział w jej pracach znany działacz rzemieślniczy — mgr. T. Wiesiołowski; komisja ta rozpoczęła dyskusję nad tezami do nowego prawa przemysłowego oraz prace nad ustaleniem nowej listy rzemiosła.

K. RZEM.

Pamięci piewcy Warmii i Mazur

Dnia 27 września 1958 r. przypada setna rocznica urodzin mazurskiego poety Michała Kajki. Z inicjatywy oddziału olsztyńskiego Związku Literatów Polskich powstał tymczasowy komitet obchodu tej rocznicy, która zgodnie z uchwałami podjętymi przez Sejmik Kulturalny Warmii i Mazur, Zjazd Kwidzińskich, Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Olsztynie oraz Zjazd Organizacyjny TRZZ w Olsztynie ma przyjąć charakter uroczystości ogólnokrajowej.

Działający w Olsztynie komitet obchodu przewiduje wydanie specjalnych „cegiełek” w formie broszur, których treść ma zapoznać nasze społeczeństwo z historią ludu Warmii i Mazur a szczególnie z życiem i działalnością wielkiego poety tej ziemi.

Dochód uzyskany ze sprzedaży „cegiełek” przeznaczony jest na budowę pomnika poety i sfinansowanie wydawnictw związanych z obchodem rocznicy.

(ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Mechanika zespołu, kierownika budownictwa zespołowego, mistrza warsztatowego z kilkuletnią praktyką oraz 3 monterów ze znajomością cięgniarki „Ursus” i „Zetor”, zatrudni zaraz **dyrekcja Zespołu PGR**. Warunki mieszkaniowe i płacy do omówienia na miejscu w dyrekcji Zespołu PGR Naciaw, poczta Naciaw, powiat Koszalin, stacja kolejowa Koszalin. Z Koszalina dojazd PKS. K6778

Piwniczego z praktyką do działu produkcji soków i moszczów poszukuje się zaraz. Zgłoszenia: **Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich** Poznań, ul. Towarowa 51. K6802

Kwalifikowanego spawacza na metale kolorowe, ślusarzy na silniki (remonty i montaż sprężarek) zatrudni **Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe H. W. Poznań**, Traugutta 1/9, gmach PKS. K6817

Księgową zatrudnimy niezwłocznie — wymagana praktyka w księgowości finansowej. Oferta **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6821.

Pracowników fizycznych magazynowych do stałej pracy zatrudni natychmiast — **Hurtownia Papiernicza, Poznań, ul. Przemysłowa 25**. K6820

Fachowca z branży drzewnej — meblowej na stanowisko kontrolera technicznego oraz **pracownika umysłowego** na stanowisko zastępcy magazyniera poszukuje pilnie **RSP „Opakowania Drzewne”, Poznań, ul. Piekary 22/23**. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 9—10. K6830

Kierownika zakładu z branży wiklinarsko-koszykarskiej przyjmą **Poznańskie Zakłady Wiklinarsko-Trzeźniarskie w Poznaniu, ul. Woźna 12**. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować należy pod wyżej wskazanym adresem. K6835

Praca Nauka

Osobę samotną, doskonale znającą wytek ciast i gospodarstwo domowe, przyjmie od 1 grudnia. Doskonałe warunki, mieszkanie, wypłaty, czterogodzinny urlop. Zgłoszenia: **Bukowina Tatrzańska 21, kawiarnia „Miś”**. K6809

Krawcowej kwalifikowanej oddam życie płaszczykowi dziecięcy w domu. Poznań, Wielka 17 (sklep zabawkowy). K6811

Emerytka, inteligentna zapiekuje się dzieckiem (starsza dziewczynka). Oferta **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6815g.

Starsza gosposia poszukuje posady zaraz. Oferta **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6814g.

Chalupniczą pracę jakakolwiek przyjmie. Oferta **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6819g.

Repararkę zaraz potrzebna. Adres wskazuje **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** nr 32220g.

Dnia 4 listopada 1957 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

Apolinary Adamkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

32637g

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. K6816g

Kurs biurowości z nauką pisanja na maszynach i księgowości organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telef. 653-11. Zamieszkałym studentom korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. K6820g

Tańców towarzyskich wyuczyć: **Adela Szeczkówna**, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. K6827g

Kupno

Prasę, względnie alterę do gładkiego i deseniowego prasowania skór — płyt oraz maszynę szewską leworamienną — kupię. **Soboczyński**, Warszawa, Mickiewicza 14, tel. 333-121. K6853

Kupię karoserie BMW typ 320 — 4-drzwiową, amortyzatory przednie, drzwi prawej strony, szyby itp. **Klepuzewski**, Gorzów Wlkp., Koszynie 6, Gdynskich 25 m. 3. K6869g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę tragicznie zmarłemu, sp.

Ryszardowi Bartkowiakowi

serdeczne „BÓG ZAPŁAC” składa **RODZINA**

32425g

Dnia 3 listopada 1957 r. zginął śmiercią tragiczną, radca prawny **Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych**

mgr Ignacy Moszczeński

W Zmarłym straciłszy wybitnego prawnika, sumiennego pracownika i nieodżałowanego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm., godzina 10,30 na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH WSPÓŁPRACOWNICY

K6850

Dnia 3 listopada 1957 r. zmarł śmiercią tragiczną, sp.

Ignacy Moszczeński

członek Zespołu Adwokackiego nr 11 w Poznaniu.

W Zmarłym straciłszy serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

RADA ADWOKACKA W POZNANIU

K6873

W dniu 3 listopada zginął w katastrofie kolejowej, mój ukochany mąż i mój jedyny syn, sp.

Zygmunt Przygodzki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o godzinie 9,45 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamiają w bólu pogrążone **ZONA I MATKA**

32733g

RADA WYDZIAŁU PRAWA UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

podaje do wiadomości, że w dniu 13 listopada 1957 r., o godzinie 12, w sali XVIII Collegium Minus, aleja Stalingradzka 1, odbędzie się

OBRONA PRACY KANDYDAKIEJ MGR. JANA HOŁOWIŃSKIEGO

pod tytułem: „Odpowiedzialność przewoźnika morskiego za przeładunek ładunków w przewozach morskich”. Referenci: prof. dr Alfred Ołanowicz i prof. dr Stanisław Matysik.

Z pracą i opiniami referentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wstęp na rozprawę wolny. K6871

SILNIKI ELEKTRYCZNE

od 6—7 kW o obrotach od 1400—1500 i napięciu 220 × 380

ZAKUPI POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONFEKCJI I GALANTERII PRZEM. TEREN. POZNAŃ, ulica Grobla 25

K6753

ZAKŁADY NAPRAWY SPRZĘTU DROGOWEGO POZNAŃ, ulica Wrzesińska 18 m. 36

ogłaszają przetarg

na obróbkę 300 szt. obręczy do kół Ø 432 mm.

Termin wykonania do 30. listopada 1957 roku.

Oferty kierować pod wyżej wymieniony adres do dnia 10 listopada 1957 roku.

Zastrzega się wybór wykonawcy. K6823

Kolender kupuje. Zgłoszenia: Pleszew, skrytka pocztowa 12, tel. Pleszew 140. K6816g

Walcówkę granitową, cukierniczą oraz formy na pasjanse kupię. Oferty 23460 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K6808

Kupię zaraz 10.000 sztuk jednorocznych krzewów złotej porzeczki „Ribes aureum” wysokości od 100 cm wzwyż. Poznań, ul. Urbanowska 18, tel. 503-70. K6826g

Stoje składowe z nakrętkami i pojemności od 100—250 gramów lub puszek metalowe czyste po 1—2 zł kupię. **Laboratorium chemiczne, Poznań, ul. Milska 21**. K6816g

Prasę zlotniczą Krauzego, dociskową o ciśnieniu 30 ton kupię. Zgłoszenia: **Ehrenkreutz, Poznań, Niecała 10 m. 1**. K6818g

Psa rasowego foksteriera kupię. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6818g.

Kupię bakelit w kolorach. Adres wskazuje **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** nr 32233g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce głębokie, spacerowe „Warszawa”, gieto, do lalek poleca: **Lesiński, Poznań, Żydowska 33**. K6829g

Osie z kołami 750 × 20 do wozów konnych dostarcza „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, telefon 625-94. K6830g

Wózek-auto sprzedam. Poznań, Piekary 13b m. 6. K6832g

Żużel, kamienie sprzedaje wagonowo, przyjmie zamówienia. **Lisak, Kowalew-Pleszew**. K6834g

Dnia 3 listopada 1957 r. zmarł nagle, sp.

Juliusz Łabinowicz

pracownik Prez. RN m. Poznania, Wydział Zdrowia.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, dobrego i uczciwego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godzinie 12,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

RADA MIEJSKOWA ZZPPS, SŁUŻBA ZDROWIA PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA

K6869

Dnia 3 listopada 1957 r. zginął śmiercią tragiczną dłużej radca prawny **Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem w Poznaniu**

Ignacy Moszczeński

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika i dobrego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA P. O. P. WSPÓŁPRACOWNICY

K6870

Dnia 5 listopada 1957 r. zmarł

Tadeusz Janicki

kierownik działu Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, mjr rezerwy — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia, Medalem Niepodległości.

W Zmarłym straciłszy wzorowego pracownika, serdecznego koleżę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

ODDZIAŁ ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA I GRONO PRACOWNIKÓW POLSKIEGO przy WSWF

K6872

ZAKUPIMY pewną ilość **KORALIKÓW PRAWDZIWYCH** o średnicy ca 5 mm.

Zgłoszenia: **RSP**

Zeg. - Złot. - Optyczna, Poznań, pl. Wolności 5 (w podwórzu) K6802g

W piątek, dnia 8 listopada 1957 r. o godzinie 9

odbędzie się

SPRZEDAŻ

LISÓW SREBRNYCH

licencjonowanych hodowlanych na Fermie Lisów PGR w Pawłowicach, koło Kiekrza. K6839

WOJEWÓDZKA ZBIORNICZKA PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTRÓNYCH W POZNANIU

OGŁASZA PRZETARG

samochodu osobowego marki FIAT BL 1109, który odbędzie się dnia 20 listopada 1957 r., o godzinie 10, w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 50.

Cena wywołania wynosi 22.500 złotych. Sprzedaż samochodu nastąpi najwcześniej dającemu.

Samochód oglądać można w miejscu przetargu na trzy dni przed jego terminem pomiędzy godziną 9—12 za uprzednim zgłoszeniem się w Sekcji Transportu.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej na jeden dzień przed terminem przetargu.

Uczestnikom przetargu, którzy nie nabyli samochodu zostanie wadium zwrócone.

Nabywca, który odmówi zapłacenia ceny nabycia traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w ponownym przetargu.

DYREKCJA K6832

Lokale

Spiesznie poszukuję mieszkania za zwrotem kosztów remontu. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6842g.

Zamienie 2 pokoje w Środzie na pokój w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6838g.

Poszukuję pokoju z ewentualną możliwością stołowania przy rodzinie. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6838g.

Poszukuję w Poznaniu lub okolicy dzierżawy domu z ogrodem. Warunki do omówienia. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6838g.

Pokój z kuchnią samodzielne zamienie na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6812g.

Mieszkania 2 1/2—3-pokojowe za zwrotem kosztów remontu poszukuję. Poza tym dysponuję 2 osobnymi pokojami. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6812g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią samodzielną w Gnieźnie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6812g.

Parcelę uzbudowaną na Winogrodach kupię. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6842g.

Parcelę 1,66 ha w całości względnie idealną położoną, uprawianą w dobrym połozeniu. Winogrody przy tramwaju sprzeda właściciel z spadkobiercą. Poważne oferty z podaniem oferowanej ceny uprasza się złożyć do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6812g.

Teresa Socha

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

32718g

Dnia 4 listopada 1957 r. zmarła nasza koleżanka, sp.

Teresa Socha

przeżywszy lat 21.

W Zmarłej straciłszy wzorową koleżankę, która swoją obywatelską pracą i koleżeńskością zaskarbiła sobie zaufanie i szacunek wszystkich współpracowników.

KOLEŻANKI I KOLEDZY WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCJI POMOCNICZEJ W POZNANIU

32631g

Dnia 5 listopada 1957 r. zmarł

Tadeusz Janicki

kierownik działu Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, mjr rezerwy — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia, Medalem Niepodległości.

W Zmarłym straciłszy wzorowego pracownika, serdecznego koleżę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

ODDZIAŁ ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA I GRONO PRACOWNIKÓW POLSKIEGO przy WSWF

K6872

ZAWIADAMIAMY

że już od kilku tygodni ukazała się w sprzedaży

ŚWIEŻA MARGARYNA MLECZNA

dostarczana do sklepów natychmiast po jej wyprodukowaniu. Margaryna ta doskonale nadaje się do smarowania chleba.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO

im. Gen. Wróblewskiego w Gdansk

K6807

Przetarg

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI W POZNANIU ulica Głogowska 26, telefon 613-11

OGŁASZA PRZETARG na roboty remontowe w następujących sklepach meblowych:

1. sklep meblowy — przy ulicy Głogowskiej 26

2. sklep meblowy — przy alejach Marcinkowskich 13

Zakres prac obejmować będzie m. in.: a) opracowania projektu na całość prac, b) roboty stolarskie, c) roboty elektrotechniczne, d) roboty stolarskie, e) roboty malarskie, f) roboty dekoracyjne.

Warunki i zakres robót poda Dział Administracyjny.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień 12 listopada 1957 r.

Komisijne otwarcie złożonych ofert nastąpi w dniu 14 listopada br., około godziny 10 w Dziale Administracyjnym.

W przetargu brać mogą udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodu. K6776

PANSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO FOTOGRAFIOWANIA

WYDZIAŁ ZAMIEJSCOWY W POZNANIU ulica Kościuszk 95

ogłasza PRZETARG NIEOGRODICZONY

NA SPRZEDAŻ:

1. 9 samochodów marki Gaz 67 — cena wywoławca z 30 000 za sztukę;

2. 1 samochód marki „Skoda”-Tudor — cena wywoławca z 22.500;

3. 1 samochód marki „Skoda”-Sédan — cena wywoławca z 27.000;

4. 1 samochód marki „Chevrolet Fleetmaster” — cena wywoławca z 37.500.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 listopada 1957 r. o godz. 9 pod wyżej wskazanym adresem. Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 13 listopada 1957 r. godz. 12 w Banku Inwestycyjnym w Poznaniu, plac Wolności — Konto 69/11/33 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Pojazdy można obejrzeć codziennie pod wyżej wskazanym adresem w godzinach od 10—12.

Bliższych informacji udziela sekcja transportowa, pokój 11. K6827g

Nieruchomość ca 5000 m² zabudowaną z fermą i budynkami, upomniki i kwiaty w dniu 13 listopada 1957 r. o godz. 9 pod wyżej wskazanym adresem. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6827g.

Kupię dom 1—2-rodzinny z ogrodem w Poznaniu lub w pobliżu stacji na linii Poznań—Wronki. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6821g.

Dom z ogrodem w okolicy Poznania kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6816g.

Parcelę uzbudowaną na Winogrodach kupię. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K6842g.

Gospodarstwo rolne 10 ha ziemi ornej, 3,5 ha łąki dwukosnej, 18 drzew owocowych, dom, stajnia, woda (własność) sprzedam w powiecie Puck. Oferty kierować: **Wojciech Klimczak, Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 75, III piętro (nad Problemia)**. K6822

Parcelę 1,66 ha w całości względnie idealną położoną, uprawianą w dobrym połozeniu. Winogrody przy tramwaju sprzeda właściciel z spadkobiercą. Poważne oferty z podaniem oferowanej ceny uprasza się złożyć do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6812g.

Suknie ślubne nylonowe, welony i nakrycia do chrztu, nylonowe suknie balowe, ubrania, rzeczy żałobne poleca: **W**



Mały ogrodek

Fot.: Kazimierz Przychodzik

„Kombinat” kulturalny w Chodzieży

Korespondenci piszą:

z Wrześni

Dom Kultury przy ul. Obrońców Stalingradu w Chodzieży istnieje wprawdzie już od 3 lat, jednak nie można powiedzieć, aby był przedtem w całym tego słowa znaczeniu placówką kulturalną. Sytuacja zmieniła się radykalnie z chwilą powołania w marcu br. Rady Społecznej, w skład której weszli poza kierownikiem Domu przedstawiciele miejscowych zakładów pracy.

W chwili obecnej przy Domu Kultury w Chodzieży pracuje kilka sekcji i zespołów: chór „Halka”, orkiestra dęta, zespół taneczny i estradowy, sekcja nauki muzyki oraz sekcja plastyczna. Wszyscy znaleźli tutaj, mimo że dom nie jest jeszcze zupełnie wykonany, dobre warunki do pracy i dalszego rozwoju. Dobre warunki zapewniono również zespołom estradowym, które przyjeżdżają do Chodzieży na gościnne występy. Świadczą o tym m. in. wypowiedzi członków zespołu estradowego — Brodzisza i Bogdy, którzy stwierdzili, że nie spotkali się jeszcze nigdzie z taką troską o warunki pracy dla artystów, jak w DK w Chodzieży.

Poza pomieszczeniami pomocniczymi dla zespołów artystycznych, jak garderoba, rekwizytornia itp., z których część oddano do użytku, w Domu Kultury mieści się również kawiarenka. Odbijają się w niej także zamknięte wieczorki (bezalkoholowe!) dla załóg poszczególnych zakładów pracy. Cieszy się ona w Chodzieży dużą popularnością ze względu na wyśmienitą kawę i taką samą... obsługę.

Dobre wyniki pracy Domu Kultury są niewątpliwie za-

Przyszły rok w powiecie rawickim

Powiatowa Rada Narodowa w Rawiczu uchwaliła plan gospodarczy i budżet powiatu na 36 milionów złotych. Plan gospodarczy w zakresie produkcji towarowej przewiduje wzrost wykonania o 11 procent, a wartość usług przemysłowych o 19 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania w tym roku.

W produkcji rolniczej przewiduje się największy wzrost w hodowli owiec. Na drogach wysadzi się 3 tysiące młodych topoli, a zalesi się jeszcze raz tyle obszaru, co w tym roku.

Na drogach lokalnych planuje się odnowienie nawierzchni o długości 2,5 km. Trzy mosty drewniane zostaną wyremontowane, a na zalewie rzeki Orli wybuduje się nowy.

W inwestycjach w powiecie rawickim przewidują dalszą rozbudowę zakładu specjalnego dla dorosłych w Pakówce, budowę domu mieszkalnego w Rawiczu, zdrenowanie 281 ha gruntów ornych i poprawienie stanu kilkuset hektarów łąk.

Zadania gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przewidują kapitalne remonty domów mieszkalnych za sumę niecałe 2 miliony zł. Przez budownictwo indywidualne powiatu zyska 126 izb, a w budownictwie państwowym w przyszłym roku ukończony zostanie budynek o 21 izbach i rozpocznie się budowa nowego o 54 izbach, który do użytku ma być oddany w 1959 r.

1500 tomów zakupi się dla bibliotek powszechnych; liczba księgozbioru w powiecie wyniesie więc przeszło 60 tysięcy tomów. Biblioteki gromadzkie w Bojanowie, Jutrosinie i Sierakowie połączą się z miejskimi. (wt)

Znów będzie służył młodzieży

W styczniu 1945 roku spalił się duży i dobrze urządzone gmach internatu w Ostrzeszowie. Odbudowy budynku podjęła się miejscowa Zasadnicza Szkoła Drzewna. Jeszcze w 1945 roku władze miejskie, nie chcąc dopuścić do całkowitego zniszczenia obiektu, położyły dach i zabezpieczyły mury. Jedną trzecią obiektu odbudowała szkoła z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mebli, produkowanych w własnych warsztatach. Władze szkolnictwa zawodowego przeznaczyły na całkowitą odbudowę około 3 mln. złotych.

Po odbudowie znajdują tam pomieszczenia: szkoła, internat oraz warsztaty. Niestety, roboty prowadzone przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego Ostrowa Wlkp., przebiegają nierównomiernie. Do obiektywnych trudności, jak na przykład brak niektórych materiałów oraz fachowców dochodzi jeszcze zła organizacja pracy. Stale „nawala” współpraca z podwykonawcą — Przedsiębiorstwem Robót Instalacyjnych z Poznania. Całkowite wykonanie budynku łącznie z otykowaniem przewiduje się w II kwartale przyszłego roku.

Trzeba tu podkreślić energię dyrektora szkoły i zapale uczniów, którzy pomagają przy budowie warsztatów. Kosztorysy opiewają na pół miliona zł, podczas gdy wykonanie ich sposobem gospodarczym będzie kosztowało tylko 180 tys. zł. (M)

Do 31 października cukrownia Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego przerobiła 6.460 tys. kwintali buraków. Do magazynów odeszło już ponad 80 tys. ton cukru. Jak dotąd najlepiej pracuje Cukrownia w Gnieźnie. Przekracza w największym procencie dzienny przebieg, dostarcza 280 i więcej ton cukru na dobę, wyprzedzają ją tylko dwie inne cukrownie w Polsce.

Gdy chodzi o Wielkopolskę, najwięcej cukru z kwintala buraków uzyskuje cukrownia w Gnieźnie, Gostawicach i Kościanie, podczas gdy dobrze wyposażona Cukrownia w Opalenicy, znacznie mniej. Cukrownia w Zbiersku pracuje najgorzej, m. in. na skutek awarii kotła i słabego cpanowania obsługi nowego typu biotniarki.

Kierownictwo techniczne nie dopilnowało tu najwłaściwiej remontów i nie skontrolowało dokładnie ich wykonania. W jednym z kotłów pękła rura; z niej to wypływał cukier. Nie zawsze dopilnowywano wypływania soku komórkowego z cukrem (dyfuzji). W pewnych dniach niektóre zmiany przerabiał buraki przy większych stratach niż inne. Na parterze rzucono tony cukru na brudną, zabłoconą posadzkę. Trzeba dodać, że niektóre działy tej Cukrowni pracują bardzo dobrze, ale jakoś ten dobry przykład nie znajduje się na naśladowców.

Bardzo ważny dla Cukrowni jest równomierny napływ buraka cukrowego. Chodzi tu o to, aby przy odbiorze nie było zatoru, bo to z kolei wpływa na dezorganizację pracy, a nawet powoduje straty; wiadomo bowiem, że burak psuje się, gdy jest złożony w zbyt grubych warstwach. Plantatorzy powinni więc przyswoić buraki w ustalonych terminach, a nie jak im się podoba w dowolnym czasie. O tym też muszą pamiętać pracownicy PKP. Tymczasem podstawiają oni wagony kiedy chcą, nie przestrzegają terminów, dostawy spóźniają się, co oczywiście naraża na płacenie wysokich sum za postoje. Sama Opalenica zapłaciła z tego tytułu 800 tys. złotych.

Po co sobie utrudniać pracę i podnosić koszty produkcji? I dostawcy buraków i pracownicy kolei i robotnicy cukrowni winno zależeć na tym, aby cukru było jak najwięcej po jak najniższej cenie. (L)

Powiatowa Rada Narodowa w Szamotułach, mając na uwadze potrzeby budownictwa nowych szkół i rozwój kultury fizycznej, wprowadziła na terenie powiatu obowiązek pobierania jednej złotówki od każdej butelki napojów alkoholowych o zawartości powyżej 18 proc., zarówno w handlu upublicznionym, jak również prywatnym — począwszy od 1 listopada. (M. Tr.)

1 zł od butelki

Powiatowa Rada Narodowa w Szamotułach, mając na uwadze potrzeby budownictwa nowych szkół i rozwój kultury fizycznej, wprowadziła na terenie powiatu obowiązek pobierania jednej złotówki od każdej butelki napojów alkoholowych o zawartości powyżej 18 proc., zarówno w handlu upublicznionym, jak również prywatnym — począwszy od 1 listopada. (M. Tr.)

Listopad
6
środa

Imieniny
Leonarda
i Ziemowita

Teatry

WOLSZTYN — „Małż i żona”; WRONKI — „Przygoda podczas deszczu”; KALISZ — „Szczęście Franika”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Piękne dni”; Stylowe — „Dziękuję ci”; OSTROW — Przewodnik: „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”; Słone — „Noc sylwestrowa”; GNIEZNO — Polonia: „Pod chmurami”; Lech — „Zemsta”; LESZNO — Sportowiec: „Czarna teatka”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1,322 m
15.10 — muzyka dla wszystkich, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — koncert solistów radzieckich, 17 — kurs nauki języka angielskiego, 17.15 — koncert życzeń, 18 — „Maré Transgultatis” — opowiadania, 18.20 — „Ciekawostki astronomiczne”, 18.30 — muz. rozrywkowa, 19.05 — korespondencja z zagranicy, 19.30 — zagadka literacka, 20 — sylwetki kompozytorów, 21.25 — wiadomości sportowe, 21.30 — polska pieśń artystyczna, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 21.55 — kronika kulturalna, 22.25 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

„Błędne koło” i prawda

W numerze 260 „Gazety Poznańskiej” ukazał się artykuł pt. „W obronie prawdy”, podpisany St. Ch. Autor artykułu twierdzi, że wiele zniechęcenia wywołuje nieśmiałość krytyki w prasie i w radio, z czym się zupełnie zgadzamy. St. Ch. jako przykład niesłusznej krytyki podaje artykuł w „Głosie Wielkopolskim” pt. „Błędne koło”, omawiający sprawę przebudowy domu ob. Władysława Kucharskiego w Koninie. Autor stwierdza, że krytyka była „absolutnie niesłuszna” oraz wyraża ubolewanie, że autor „Błędne koła” absolutnie nie zadał sobie trudu na sprawdzenie innych podanych faktów.

Gdy stajemy w obronie prawdy, to winniśmy tę prawdę znać. Gdy stawiamy zarzut niesprawdzenia faktów, to winniśmy i sami stosować się do tej maksymy, oraz samemu sprawdzać fakty. Wyjaśniam więc co następuje: Przed napisaniem artykułu sprawdziłem i przeczytałem dokumenty wystawiane przez architekta powiatowego oraz Prezydium WRN — Woj. Zarząd Architektoniczno-Budowlany, przedstawione przez

ob. Kucharskiego. Trzeba było tylko przeczytać dokładnie „Błędne koło”, aby zauważyć, że podane są tam następujące fakty: 1. Skierowanie Kucharskiego do W. Obrębskiego przez Architekta Powiatowego w Koninie; 2. Zatwierdzenie przez Architekta Powiatowego projektu Obrębskiego i pobranie za to przez Prezydium PRN — dział Architekt Powiatowy sumy 300 zł, przy początkowo proponowanej sumie 600 zł. 3. Orzeczenie Woj. Zarządu Architektoniczno-Budowlanego w Poznaniu, że projekt zatwierdzony przez Architekta Powiatowego w Koninie jest niezgodny z prawem budowlanym. 4. Poniesienie przez Kucharskiego bez efektu gospodarczego kosztów na wykonanie i zatwierdzenie wadliwie wykonanej dokumentacji. „W „Błędnym kole” podano numery i daty dokumentów, które istnieją, podano fakty. To, że fakty te oraz ich publikacja nie podoba się skrytykowanym, to nie ulega kwestii. Lecz skąd kolego St. Ch. dochodzą do dziwnego wniosku, że krytyka była „absolutnie niesłuszna”? Czy to rzekomo „w obronie prawdy”? Z. P.

dzącą do niego ulicę, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych ułożył na niej nową nawierzchnię i dostarczył drzew i krzewów ozdobnych, kolejarze odnowili muszlę koncertową, wydzielone warsztaty PGR i Spółdzielnia Metalowców wykonały karuzele i huśtawki, a „Porcelit” wyposażył kawiarenkę. Największy wkład posiadają jednak Chodzkie Zakłady Porcelany, które „kierują” po prostu całą przebudową Domu.

Niesposób pominąć milczeniem osobistego wkładu pracy wielu działaczy, a przede wszystkim kierownika DK — Edmunda Silskiego, prezesa chóru „Halka” — pośła na Sejm PRL Horowskiego, dyrygenta Korybalskiego, który, po próbach, późną nocą wraca dopiero do domu do Rogoźna, czy Cichockiego, Janowskiego, Wieruszewskiej, Matuszewskiej.

Rada Społeczna i aktyw obecnie przygotowuje budowę nowego obiektu — Domu Wczasowego przy DK. Według planów obliczony on jest na 80 osób. Mieścić się w nim będzie hotel dla przyszłych zespołów artystycznych, sala taneczna z 600 miejscami, ułożonymi amfiteatralnie (w razie potrzeby sala imprezowa), stacja turystyczna i miejsce wczasów niedzielnych. Po ukończeniu w końcu przyszłego roku budowy, zaczęte z inicjatywy przewodniczącego Rady Społecznej — Zbigniewa Markiewicza i dyrektora Zakładów Porcelany — Stefana Konopińskiego, Chodzież będzie się mogła poszczycić — m. in. dzięki pomocy SFOS-u — prawdziwym kombinatem kulturalnym.

Marian VOGEL

Uparte!

Ach te spółdzielnie produkcyjne! Tyle ich się rozdukało, że urzędnicy w powiecie węgrowskim nie wiedzą, która jest w likwidacji, więc piszą do każdej pod adresem: „Do Komisji Likwidacyjnej”. Ba — jak pisał korespondent — nawet nie dba się wcale o ich rozwój.

Tymczasem spółdzielnie jakoś nie chcą się rozjechać! Są, pracują, rozwijają się. Na złość... nadawcom listów. (kdw)

Woda z wodociągów we Wrześni nie jest zdatna do picia, trzeba ją przed spożyciem przegotować.

Mieszkańcy pl. Sw. Stanisława, ul. Kościelnej i ul. Obrońców Stalingradu zwrócili się do nas z prośbą o poruszenie sprawy składowości i szmat na podwórzu byłego probostwa. Zbiornica Odpadków Użytkowych i Surowców Wtórnych, Oddział we Wrześni, stworzyła tam gniazdo wylęgu myszy i szczurów, które rozchodzą się ze zbiornicy do wszystkich pobliskich domów. Nie brak i brzydkich zapachów. Zbiornica nie ma ochoty wyprowadzić się poza miasto. Przyjemniej w samym środku miasta!

Prof. dr Koebeke, kierownik Instytutu Astronomicznego UAM, w piątek wygłosi prelekcję na temat: „Istnienie satelity sztucznego — początkiem nowej ery”.

Brak tu mundurków dla harcerzy i harcerzy.

17 listopada br. odbędzie się we Wrześni jednodniowy kurs dla hodo-wców zwierząt futerkowych w świetlicy ZZK przy Dworcu (wejście od Szosy Poznańskiej).

Kiedy ulice Zwirki i Wigury oraz Juliana Marchlewskiego otrzymają tabliczki z oznaczeniem ich nazw?

Kierownik Szkoły w Kołaczku — ob. Metler, odstąpił swój mieszkalny pokój na drugą izbę lekcyjną. Ale nawet urządzenie trzeciej izby w suterenu administracyjnego budynku po POM — nie rozwiązało braku miejsca. Tę ostatnią 3 klasę woda częściowo zalała, zakrywając cementową posadzkę. Należałoby oddać cały budynek administracyjny rozwiązanej POM 212 — szkole, na co nie chce się zgodzić Wojewódzki Zarząd POM, odwołując decyzję. (kst.)

z Piły

Dotychczas mieszkańcy Piły nabyli na własność ponad 800 domków. Dalszych 45 domków oddanych zostało w dzierżawę. Jeszcze 300 budynków jedno- i dwurodzinnych zostanie sprzedanych. Do nabycia będzie również jeszcze ok. 200 działek budowlanych.

Pile brak takich warsztatów, jak: koszykarski, kuśnierski, tkacki, bednarski, cholewarski, kamieniarski, napraw maszyn biurowych, radiomechaniki, szklarski, zegarmistrzowski.

Mimo że wiele osób w Pile nie posiada pełnego wykształcenia pod stawowego, w Szkole dla Pracujących — pustki! Co na to rady zakładowe? (wj).

SPORT

Od dawna nie możemy się doczekać, by chociaż w Poznaniu, podczas „Tour de Pologne” zobaczyć na mecie etapu poznaniaka, jako zwycięzcę. Nie wiadomo też, kiedy któryś z naszych kolarzy wejdzie do reprezentacji „szóstki” na Wyścig Pokoju. Od Kłuj, który przywdział szarżę mistrza Polski, minęło już sporo czasu, a jak dotychczas, nie widać jego następcy.

W bieżącym sezonie mieliśmy wprawdzie pewne osiągnięcia, jakimi niewątpliwie było zajęcie przez Lampkowskiego (Lech) — 34 miejsca w Wyścigu Dookoła Polski czy zwycięstwo Perza (Lech) w wyścigu ulicznym o Puchar MTP, podczas którego pokonał on takich asów jak: Paradowski i Bo ruz, lecz sukcesy te, mimo wszystko, niewiele znaczą. Czekamy, by wreszcie Poznań został zaliczony do czołowych polskich okręgów. Śmiało możemy stwierdzić, że w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy nasi kolarze zaczęli robić duże postępy, znów stanęliśmy w miejscu...

ZA MAŁO STARTÓW

Działacze poznańscy chyba zapomnieli o tym, że uczyć się można tylko od lepszych. Być może,

Kolarze „kręcą” w miejscu

dlatego nasi reprezentanci nie uczestniczyli w prawie żadnej poważniejszej imprezie ogólnopolskiej. Przykładowo podam tylko kilka wyścigów, jak: „Dookoła Warmii i Mazur”, „Dookoła Mazowsza”, torowe mistrzostwa Polski czy wyścig uliczny w Łodzi — bez udziału poznaniaków...

Jasne, że nie mając startów w poważniejszych imprezach, poznaniacy nie mogą nawet marzyć o nawiązaniu walki z polską czołówką. Być może — brak objęcia w wyścigach etapowych spowodował, że tylko Lampkowski ukończył tegoroczny „Tour”. Pamiętajmy bowiem, że w ubiegłym roku poznaniacy, mając „w nogach” Wyścig Dookoła Wielkopolski, wypadli o wiele lepiej w Tour de Pologne.

O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w obzbie „kartowiczów”, którzy mieli bardzo mało wyścigów szosowych względnie uczestniczyli w mało atrakcyjnych wyścigach torowych.

ZŁE Z ORGANIZACJĄ

Wbrew temu, co się poprzednio mówiło o działaczach, muszę stwierdzić, że w wielu wypadkach nie stanęli oni na wysokości zadania. Trzeba powiedzieć, że organizowanie wyścigów, których start i

meta znajdują się na ulicy, jest nie tylko rezygnowaniem z pieniędzy (gdyż w wypadku zorganizowania finiszu na boisku, można by choć w minimalnym stopniu uzyskać zwrot kosztów), lecz przede wszystkim lekceważeniem wszelkich zasad higieny i zdrowia zawodników. Nie można bowiem niczym innym nazwać zorganizowania startu i mety drużynowych mistrzostw województwa w miejscu, pozbawionym szatni i wody do umycia się, tak że zawodnicy po wyścigu, musieli w przepoconych kostiumach jechać do domu.

Nieudolnością też trzeba nazwać wydanie programu Wyścigu Dookoła Wielkopolski, dosłownie w przededniu jego odbycia, jak to miało miejsce w ub. roku. Spowodowało to, że duża część egzemplarzy poszła na makulaturę.

Zaniedbuje się także znaczenie propagandowe wielu zawodów — zwycięzcy ich nie otrzymują często nawet dyplomów.

BRAK WSPÓŁPRACY KLUBÓW

Tajemniczą poliszynela jest fakt niezadowolonej rywalizacji pomiędzy klubami, a co dalej idzie, brak wymiany doświadczeń. Wydaje się, że utworzenie kadry kolarskiej województwa, która trenowałaby razem, ustalanie listy najlepszych zawodników o jakis czas, otoczenie zawodników opieką trenerów, gdyż dysponujemy przecież dobrymi fachowcami, jakimi są, niewątpliwie, trenerzy Wielowiejski i Frąckowiak, mogłyby dać dobre wyniki. Zawodnicy kadry powinni uczestniczyć możliwie we wszystkich poważniejszych krajowych wyścigach.

Działacze POZKOł powinni wreszcie wywalczyć fundusze na zorganizowanie imprezy ogólnopolskiej u siebie. Wskazaniem byłoby także powrót do tradycji czwartków kolarskich.

Ze zdziwieniem należy stwierdzić, że tor kaliski jest nadal nie wykorzystany. Sądę, że można by pomyśleć o rozgrywaniu tam atrakcyjnych wyścigów, jak np. za prowadzeniem motorów, które zawsze cieszyły się dużym powodzeniem.

WŁ. OFIERSKI